NR. 101 (4441) Warszawa, NIEDZIELA 15 MARCA 1931 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

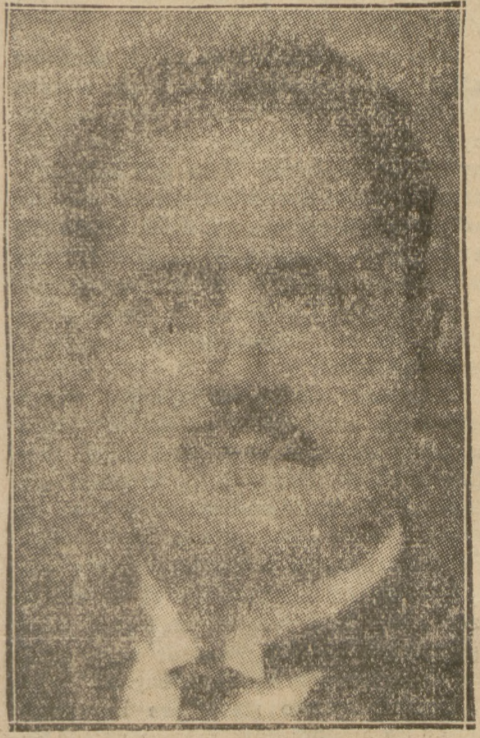
NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O.175

CENA NUMERU 20 GROSZY

# Zjednoczenie polskiego ruchu ludowego

**Dzisiaj ma się dokonać zjednoczenie trzech odłamów ruchu ludowego w Polsce: P. S. L. „WYZWOLENIA" STR. CHŁOPSKIEGO i P. S. L. „PIASTA". Na terenie parlamentarnym posłowie i senatorowie trzech stronnictw wymienionych utworzyli już przed dwoma miesiącami wspólny KLUB PARLAMENTARNY POSŁÓW i SENATORÓW CHŁOPSKICH. Teraz to zespolenie wysiłków w Sejmie i w Senacie będzie**



MICHAŁ RÓG,
prezes Klubu Parlamentarnego posłów i senatorów chłopskich.



MAKSYMILJAN MALINOWSKI,
twórca ruchu „Zaraniarzy", prezes P. S. L. „Wyzwolenie".

**przerzucone niejako na cały kraj; od jutra będziemy mieli — o ile nie zajdzie coś niespodziewanego — jedno wielkie STRONNICTWO LUDOWE, ogarniające zarówno ideały i tradycje wyzwoleńczego ruchu ludowego w dawnym zaborze rosyjskim, jak i tradycje oraz ideały ruchu ludowego w dawnych zaborach austrjackim i pruskim.**

**Jeżeli spojrzeć wstecz poza siebie z murów WARSZAWY, — ujrzymy przedewszystkiem kolosalną pracę „ZARANIA" ten imponujący naprawdę dorobek ofiarnych zmagań w najcięższym okresie porewolucyjnej reakcji. Nazwiska Maksymiljana MALINOWSKIEGO, Ireny KOSMOWSKIEJ, Tomasza NOCZNICKIEGO i tylu innych przejdą do historji; „ZARANIE" stanowiło to źródło, które wydało w Polsce nowoczesną DEMOKRACJĘ WŁOŚCIAŃSKĄ, postępową społecznie, wyrobioną kulturalnie, DEMOKRACJĘ WŁOŚCIAŃSKĄ, która potrafiła dźwignąć już w latach 1914 — 1915 silny PRĄD NIEPODLEGŁOŚCIOWY wśród ludu wiejskiego, a z której wyszło wkrótce Polskie Stronnictwo Ludowe „WYZWOLENIE".**

**W Małopolsce ruch rozwijał się innemi drogami, bo przed wojną — w warunkach bądź co bądź konstytucyjnych. PRZESZŁOŚĆ sięga do nazwisk ks. STOJAŁOWSKIEGO i Jana STAPIŃSKIEGO; TERAŹNIEJSZOŚĆ zamknęła się w nazwisku Wincentego WITOSA; dzisiaj P. S .L. „PIAST" reprezentuje i w Małopolsce, i w Poznańskiem, i na Pomorzu RUCH MASOWY, który ma poza sobą wiele lat niebylejakiej „roboty".**

**Zapewne! robiono „wczoraj" wiele błędów. Któż ich nie robił? Nie ulega wszakże wątpliwości, że ROZBICIE RUHU LUDOWEGO było jedną z przyczyn słabości demokracji polskiej, że jej ZJEDNOCZENIE wzmocni siły tych, co nie ustaną w walce o PRAWO i o WOLNOŚĆ LUDU.**



WINCENTY WITOS,
przywódca P. S. L. „Piast", b. premjer Rządu Obrony Narodowej w r. 1920.

**Dlatego witamy fakt zjednoczenia ze szczerem zadowoleniem. Tak samo P. P. S. witała kiedyś początki ruchu „zaraniarskiego". SOCJALIZM jest dzisiaj na wsi potęgą samodzielną, odrębną, samą w sobie, obcą względom tak zw. konkurencji. Silny DEMOKRATYCZNY RUCH LUDOWY jest i dla Socjalizmu i dla Polski POTRZEBĄ KONIECZNĄ. Połączenie trzech stronnictw ludowych stwarza możliwość powstania takiego SILNEGO DEMOKRATYCZNEGO RUCHU LUDOWEGO.**

**Zapewne' Trudności wyrośnie jeszcze wiele. Ale PIERWSZY KROK — to zawsze prawie KROK DECYDUJĄCY. A ten KROK, który ma być dzisiaj dokonany, oznacza krok POSTĘPU SPOŁECZNEGO i wzmocnienia tych prądów, na których JEDYNIE oprzeć można jutro POLSKI, jako POLSKI LUDOWEJ.**

**SOCJALIZM na wsi i RUCH LUDOWY na wsi potrafią zawsze znaleźć wspólny język i wspólne metody działania w walce o DEMOKRACJĘ.**



JAN DĄBSKI,
przywódca Str. Chłopskiego.

# Bez obłudy!

## Gospodarka Kas Chorych pod rządami „sanacji"

Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerjum Pracy zapowiedział na ostatniem posiedzeniu Komisji Ochrony Pracy wprowadzenie w Kasach Chorych opłaty za leki i porady lekarskie. *Niesłychane to ograniczenie świadczeń dla członków jest bezpośredniem następstwem lekkomyślnego naruszenia samorządu Kas.* Nie napróżno w urządzonym przez siebie Pawilonie Wystawy Poznańskiej pan Minister dzień po dniu powtarzał, że podstawą ubezpieczeń społecznych jest samorząd ubezpieczonych. *Gdy podstawę usunięto, zaczął się walić mozolnie zbudowany gmach i żadne pomysły nie są w stanie go uratować, dopóki na nowo samorządu instytucji ubezpieczeniowych nie odda się w ręce ubezpieczonych.*

Na Kasy narzekano zawsze. A przecież w okresie samorządu Zarządy rozszerzały ustawowo ustalone świadczenia dla członków, — robiły wielkie inwestycje i — można mówić co się chce — ale nie usunie się tych trwałych pomników, które pozostały po zarządach robotniczych w formie wspaniałych budynków kasowych i szpitali w *Białej, Bielsku, Krakowie, Lwowie, Częstochowie, Łodzi.*

Odkąd z nienawiści, że Kasy Chorych mają charakter instytucji robotniczych usunięto zarządy robotnicze, ustała wszelka robota inwestycyjna, a *rozpoczęło się powolne, lecz stałe ograniczanie świadczeń dla członków.* Na kierowników Kas, mających służyć interesom robotniczym, powołano z początku ludzi o bardzo wątpliwej wartości moralnej. A gdy zaczą-łem krzyczeć i piętnować publicznie tych rozmaitych Zielińskich, Szmalów, Nadzieje, Hermanów, it. p., musiano ich usunąć i zastąpiono ich zwykłemi biurokratycznemi zerami, które miały „uzdrowić" robotniczą gospodarkę samorządową.

Jak ta „poprawa' wygląda, można mieć pewne pojęcie z ogłaszanych w „Wiadomościach Kasowych" sprawozdań i bilansów mniejszych Kas Chorych. Większe Kasy — we *Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Łodzi* — sprawozdania ogłaszać się wstydzą, nie mając odwagi wziąć odpowiedzialności za swą dewastacyjną i szkodliwą dla interesów robotniczych gospodarkę. Ale i z tego, co dochodzi do wiadomości publicznej, widać jak ta gospodarka wygląda. W całym szeregu Kas *świadczenia pieniężne dla chorych, które pozostaną zawsze podstawą działania Kasy, sprowadzono do 10* i *12%* a rozszerzono natomiast wydatki na płace lekarzy i lekarstwa.

Taki punkt widzenia na zadania Kasy może jest dobry dla lekarzy, którzy, operując pięknemi frazesami o lecznictwie, profilaktyce, hygienie społecznej i t. d. — biorą w ten sposób z wkładek przeważną część dla siebie i zadawalniają się zapisywaniem chorym ludziom, nie mającym z czego żyć, rozmaitych miksturek i zabiegów. *A przecież, gdyby te lekarstwa były najbardziej skuteczne, to jakież może być ich działanie wówczas, jeżeli człowiekowi choremu, niezdolnemu do pracy nie daje się zasiłku, a przez to zmniejsza się jego porcje żywnościowe: chleb, mleko, mięso, — a daje się wzamian naświetlanie i proszki?* Cała ta działalność to jeden z jaskrawych dowodów obecnej, tak szeroko zagnieżdżonej hypokryzji i obłudy, uprawianej wobec ubezpieczonych.

Wydatki na zasiłki dla chorych zmniejszono — *ale nie zmniejszono nigdzie kosztów administracyjnych.* Przeciwnie, rozdęto je do niesłychanych granic z tą jedynie różnicą, że obniżono płace podrzędnych urzędników, podnosząc równocześnie płace Dyrektorów i Komisarzy. Gdy zaś brakło już posad i tytułów do pensji, — zaczęto tworzyć coraz to nowe „korpusy rewizyjne", jedne ponad drugiemi, wszystkie naturalnie na koszt Kas i ubezpieczonych.

Że tego rodzaju gospodarkę się skrywa, — niema w tem nic dziwnego. Dziwić się raczej należy, że rąbek jej odkrył p. Dyrektor Drecki, mówiąc o zamiarze... uleczenia obecnego stanu finansowego Kas przez wprowadzenie opłat za leki i lekarzy.

Drobna rzecz — *opłaty za leki i lekarzy!* A przecież tkwi w tem obłudnie ukryte *podwyższenie opłat do Kasy Chorych.* Opłaty u nas nie są niskie. Jeżeli Zarządy brały 1% ponad normę, to zużywały go na swe wielkie inwestycje. Dziś Komisarze biorą ten 1% w dalszym ciągu z tą różnicą jednak, że zużywają go na pokrycie wydatków administracyjnych, na korpusy kontrolne, na lekarzy, nadlekarzy i t. p. A gdy na to wszystko ta podwyższona wkładka nie wystarczy — to podnieść ją jeszcze! A ponieważ przedsiębiorcy płacić nie chcą — *podnieść w taki sposób, by zapłacili ją sami robotnicy!* A więc zapłata za świadczenia! Innemi słowy: *robotnik płacić ma do Kasy wkładkę w dotychczasowej wysokości tak długo, jak długo z Kasy nie korzysta, z chwilą gdy chce od niej świadczeń — musi opłaty swe podnieść.*

Tak absurdalny pomysł mógł powstać tylko w głowach ludzi, dla których interes ubezpieczonych jest czemś zupełnie obcem. A jakie tego wszystkiego następstwa? Jeżeli ubezpieczony musi płacić za leki i lekarzy — to ileż będzie wypadków, gdzie z braku przewidzianych 50 gr. czy 1 złotego — nie pójdzie do lekarza, pozwoli rozwinąć się chorobie, aż go zmoże i powali, a *wtenczas, gdy będzie zupełnie niezdolny do pracy, Kasa da mu lekarzy i lekarstwa i potrąci należność za nie z przypadającego zasiłku. Niech robotnik nie je, byle zapłacił za nieudolną gospodarkę pp. Komisarzy.*

Potworność tego projektu czuli ci, którzy go robili. To też p. Drecki nie ośmielił się z nim wystąpić jakkolwiek opracował go już od paru tygodni i na długo przed wniesieniem wniosku nagłego „grupy robotniczej" B. B. z wezwaniem do rządu o rewizję ubezpieczeń społecznych — miał go już gotowy. Tego, czego wstydził się p. Drecki, bezwstydnie podjęli się *„robotniczy działacze' z B. B.* Dla pokrycia tej ohydy, *wezwanie do Rządu o pogorszenie ubezpieczeń społecznych pokryli oni obłudnie żądaniem wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa,* tej ustawy, którą właśnie nie kto inny, lecz p. *Prystor* wycofał z Sejmu!

Doprawdy, demagogja nie ma granic.

*Zygmunt Żuławski.*

# Komisja budżetowa Sejmu Śląskiego

## UCHWALIŁA PRZEZNACZYĆ DODATEK DO PODATKU DOCHODOWEGO NA FUNDUSZ DLA BEZROBOTNYCH

**Komisja budżetowa Sejmu Śląskiego uchwaliła wszystkiemi głosami zarówno opozycji, jak i klubu rządowego — podwyższyć fundusz zapomogowy dla bezrobotnych z preliminowanej kwoty 2.100.000 zł. do 4.200.000, a nadwyżkę pokryć z dziesięcioprocentowego dodatku od podatku dochodowego. Dodatek ten wpływał dotychczas do Rządu centralnego w Warszawie.**

**Komisja stanęła jednomyślnie na stanowisku, że dodatek ten należy zatrzymać dla Śląska i przeznaczyć go na wymieniony wyżej cel. Wniosek o odroczenie tej sprawy upadł.**

# Zagadnienie alkoholizmu w Sejmie

## Wnocy z piątku na sobotę większość Sejmowa B.B. złagodziła znacznie poprzednią ustawę antyalkoholową.

## Tow. tow. T. Reger i Z. Piotrowski, pos. pos. Ponikowski, Langer, Czukur, Grosmanówna poddali nowy „sanacyjny" projekt ustawy ostrej krytyce

### PRZEBIEG POSIEDZENIA

Punktem „centralnym" dwunastogodzinnego posiedzenia Sejmu, posiedzenia, trwającego od 4 po południu dn. 13 marca do 4 rano dn. 14 marca—była niewątpliwie **ustawa t. zw. antyalkoholowa,** mówiąc ściślej — **zmiana** obowiązującej dotychczas ustawy antyalkoholowej, proponowana przez Rząd, a przeprowadzona przez Klub B.B.

Przed przystąpieniem do tego punktu porządku dziennego, Sejm załatwił szereg ratyfikacyj umów z innemi państwami; po rozpatrzeniu i uchwaleniu nowej ustawy „antyalkoholowej, rozstrzygnięto jeszcze sprawę **podatku od kart** i sprawę wniosku Klubu Narodowego o wprowadzenie szeregu **ceł ochronnych** na różne artykuły spożywcze.

Tow. St. **Karpiński** zgłosił imieniem Z. PPS kilka poprawek do **pierwszego** projektu ustawy; tow. Br. **Mikołajewski** przemawiał do sprawy owych ceł ochronnych. Wniosek Klubu Narodowego upadł; **treść** istotną tego wniosku BB przeprowadził w formie rezolucji; tow. **Mikołajewski** poddał ostrej krytyce i jedno, i drugie stanowisko; Z. PPS rozumie **ciężkie** położenie rolnictwa, nie sądzi wszakże bynajmniej, by **cła prohibicyjne** na przedmioty pierwszej potrzeby dla robotników i pracowników umysłowych (ryż, szmalec itp.) stanowiły w jakimkolwiek sensie skuteczny środek zaradczy, a już tembardziej — **cła prohibicyjne** na zboże.

Mowę tow. **Mikołajewskiego** podamy w jednym z najbliższych numerów **„Robotnika"**.

Dyskusja „antyaykoholowa" obfitowała w momenty — powiedzmy — sensacyjne. Nowa ustawa znacznie „liberalizuje" sprzedaż alkoholu; zwiększa liczbę szynków, umożliwia sprzedaż w sobotę i w niedzielę, w wagonach restauracyjnych, na węzłowych dworcach kolejowych.

Bronili rządowego projektu ustawy pp. *Dratwa, Snopczyński, Idzikowski,* posłowie B. B., oraz wice-minister *Starzyński.* Argumenty B. B. i Rządu sprowadzają się do tezy, że dawna ustawa „nie wytrzymała próby życia", ponieważ... nie zawsze była wykonywana.

Posłanki B. B., poprzednio bezwzględne przeciwniczki projektu, zrobiły niejako „kompromis" z Rządem i z kierownictwem własnego Klubu; p. *Waśniewska* zgłosiła kilka „uzgodnionych" z prezydjum B. B. poprawek, nie zmieniających w niczem istoty rzeczy, tylko łagodzących nieco skutki nowej „liberalnej" ustawy.

Bardzo krytycznie ocenili nowy projekt tow. tow. Tadeusz *Reger* i Zygmunt *Piotrowski* imieniem Z. P. P. S.; p. *Ponikowski* imieniem Ch. D., p. *Langer* imieniem Klubu posłów chłopskich.

P. *Ponikowski* przytoczył szereg faktów, świadczących o *wzroście alkoholizmu wśród dzieci;* nowa ustawa będzie popierała i ułatwiała ten tragiczny proces; mowy tow. tow. *Regera i Piotrowskiego* podajemy w *streszczeniu* osobno. Zawierają one druzgocące argumenty.

Zasadniczo rzecz biorąc, nowy projekt ustawy powstał z dwóch powodów:

1) *Min. Skarbu* kroczy po linji najmniejszego oporu w poszukiwaniu źródeł dochodowych ;stąd wynika ustawa, „ułatwiająca spożycie alkoholu" tak, jak ongiś wynikł z takich samych źródeł „pijany" budżet Rosji, o którym mówił tow. *Reger;*

2) *obóz „sanacyjny"* ulega naciskowi politycznemu szynkarzy, którzy oddali mu usługi w czasie kampanji wyborczej; nie jest to zresztą pierwszy wypadek tego rodzaju w historji.

Mowy obydwu naszych towarzyszów wyświetliły stanowisko P. P. S. w tej sprawie.

## MOWA TOW. TADEUSZA REGERA

### (W streszczeniu)

#### PRZECIWKO ROZPIJANIU LUDNOŚCI

Niesłusznie się twierdzi, że Polska jest jednym z najbardziej pijanych krajów. Ilość alkoholu, wypitego na głowę jest u nas mniejsza, niż w Belgji i północnych departamentach Francji. Tylko jest to nieszczęście, że u nas pije się wódkę i w tej skoncentrowanej formie niewielka ilość alkoholu upija człowieka prędzej niż wielkie ilości piwa albo wina. A drugiem nieszczęściem jest to, że **u nas nędza jest wielka, masy pracujące są źle odżywiane i dlatego bardziej podatne na działanie alkoholu.** Ale z tego nie wynika, żebyśmy byli obrońcami alkoholu i żebyśmy mieli się starać, aby w Polsce więcej się piło.

P. kolega od inwalidów pragnie, aby wszystkie koncesje szynkarskie dostały się inwalidom, a inwalidzi mają popierać Rząd za to, że im dał koncesje szynkarskie. (Głos: Tak nie powiedział). Macie koncesje za to, że służycie temu Rządowi i pałkami rozbijacie zgromadzenia robotnicze. **(Głos:** Myślałem, że i panowie jesteście obrońcami inwalidów). **Jesteśmy obrońcami inwalidów, ale nie obrońcami szynków inwalidzkich.**

Wręcz nieprawdą jest, jakoby socjaliści w poprzednim Sejmie występowali na niekorzyść walki z alkoholizmem. Przypominam, że właśnie wtedy padły z ust zmarłego niedawno posła **Diamanda** słowa, że pijak jest patrjotą polskim. Oczywiście nie można tego brać na serjo, bo była to ironja. Państwo rosyjskie 1400 milj. rb. rocznie wyciągało z alkoholu.

W „Przedświcie" londyńskim bardzo ostro pisał o tem Józef Piłsudski, a teraz piłsudczycy bronią metody pijanego budżetu.

Projekt ustawy tej został trochę zmodyfikowany przez połączone komisje — i ja się dziwię, że to ma być wynik pracy Komisji Zdrowia **(Głos z ław ukraińskich:** Jak się pije, to się mówi na zdrowie). Otóż tam na komisji pod batutą p. Polakiewicza uchwalono to co Rząd kazał.

Nie ulega wątpliwości, że ten projekt ma na celu powiększenie dochodów państwa z alkoholu. Historycy przedstawiają, jak to Sejm Czteroletni nie uchwalił pieniędzy na wystawienie armji, a w tym samym roku przeszło 8 milj. dukatów wpłynęło z ceł za wina węgierskie. Słusznie powiedział ktoś, że **nie tyle cierpimy za winy naszych przodków, ile za wino naszych przodków.**

Jeżli plebiscyt antyalkoholowy został przeprowadzony tylko w 200 gminach, to dlatego tylko, że władze administracyjne wszystkich rządów ostro przeciw takiej akcji występowały: usuwano wójta, znoszono samorząd, nauczycieli wyrzucano z posady a przynajmniej wołano, że to wróg Polski komunista albo Ukrainiec. Wszak takie przekleństwo padło w naszą stronę na Komisji Administracyjnej.

Procent dochodu, przeznaczonego na walkę z alkoholizmem z 350.000 **tylko 2 proc. dostają właściwe organizacje,** resztę jakieś bractwa kościelne, powstańcy, związki strzeleckie, wogóle **instytucje, nie walczące z alkoholem, lecz zato wysługujące się Rządowi.**

#### NIECH ŻYJE KARCZMA!

W ustawie na każdym kroku znać hasło **„niech żyje karczma".** 22.000 koncesyj mają nadawać starostowie i p. Snopczyński, ale prócz tego będzie drugie 22.000 po rozmaitych bufetach kolejowych, okrętowych, przystankowych i po kasynach. Ile ich będzie wogóle, to będzie zależało od woli starostów, wojewodów, władz skarbowych i dyrekcji monopolu. Kto daje koncesje — wiemy. **Wiemy też, że na Śląsku Górnym i Cieszyńskim bez kontrasygnaty p. Grażyńskiego koncesji nie dostanie, kto nie jest powstańcem, pałkarzem i rozbijaczem mas ludowych.** Gdzie indziej znów koncesję muszą potwierdzać związki strzeleckie.

Mówca przechodzi do słych skutków alkoholizmu wskazuje na jego wpływ, na chorobę raka. Dzieci alkoholizujących się, jest najwięcej na Śląsku Górnym i Cieszyńskim. Tam jest ten zwyczaj, że dzieci górników, tkaczy, idąc do szkoły zabierają z sobą małą blaszankę z brzydkim czarnym płynem, który ma być czarną kawą, a zawiera także rum albo spirytus. Te dzieci, nie zjadłszy kawałka chleba, przychodzą do szkoły w stanie pijanym.

Domagamy się bezwzględnego zakazu sprzedaży alkoholu w sklepach, które handlują żywnością. W zagłębiach węglowych jest zwyczaj, że robotnik nie dostanie kaszy, słoniny, soli i t. d. na kredyt, jeżeli zarazem nie kupi wódki. To też tamtejszy ruch spółdzielczy oddawna stawia żądanie, aby karczmarzom nie wolno było trzymać sklepików spożyczych, bo w ten sposób robią konkurencję sklepom spółdzielczym.

Wspominając o statystyce kryminalnej co do alkoholików, mówca uważa za niesłuszną tę praktykę sądową, że zbrodniarzom, działającym pod wpływem pijaństwa przyznaje się to, jako okoliczność łagodzącą, robi się z nich **poczciwych patrjotów,** którzy dają zarobek monopolowi. Powinno być odwrotnie. Zbrodnie takie powinno się karać ostrzej, przynajmniej za opilstwo powinna być osobna kara.

Opozycja, przynajmniej P. P. S., nie zwalcza tego przedłożenia tylko dla samej opozycji, lecz zwalcza je **ze względów zasadniczych.** Będziemy głosowali za wnioskiem pos. **Grzecznarowskiego,** żeby odrzucić ustawę w całości i wezwać Rząd do ścisłego przestrzegania ustawy z r. 1920. Gdyby ten wniosek nie przeszedł, poprzemy wszystkie wnioski ulepszające. **(Oklaski).**

## MOWA TOW. Z. PIOTROWSKIEGO

### (W streszczeniu)

Alkoholizm jest **złem tkwiącem w ustroju kapitalistycznem,** i dopóki masy będą stały na tak niskim poziomie życiowym jak obecnie alkoholizm będzie się krzewił.

Jednym z najskuteczniejszych sposobów walki z alkoholizmem jest

**usuwanie sposobów do picia,**

a przedłożona nowela udostępnia właśnie korzystanie z alkoholu. Z. P. P. S. uważa całkowitą prohibicję za nieżyciową w naszych stosunkach, gdyż akcja taka wymaga długoletniego przygotowania społeczeństwa i

**podniesienia skali dobrobytu,**

ale niemniej zło, płynące z alkoholizmu trzeba ograniczać, nowela zaś

**znosi wszelkie tamy,**

stawiane przez ustawę alkoholizmowi i ułatwia rozpijanie ludności. Mówca rozumie stanowisko wiceministra **Starzyńskego** jako przedstawiciela „fiskusa", dbałego o przysporzenie dochodów, ale podkreśla jednocześnie **nieobecność przedstawicieli Departamentu Zdrowia.**

Powołując się na opinję o tym projekcie byłych ministrów zdrowia, lekarzy **Chodźki i Janiszewskiego,** na opinję profesorów i rektorów uniwersytetów i powag naukowych, polemizuje z p. **Dyboskim,** który **zlekceważył te protesty,** nazywając je „pseudo-naukowemi". P. Dyboski mówił tu o walce ze skutkami alkoholizmu, ale w tem właśnie przejawia się **nieszczerość** tego stanowiska, bo **jednocześnie wprowadza się ustawę, która wzmaga przyczyny alkoholizmu.**

Mówca zapytuje również posłanki z Klubu B. B. W. R., czy uważają, że ta ustawa ułatwi uzdrowienie stosunków społecznych? Stanowisko ich również uważa za nieszczere w zestawieniu z tem, co mówiły na zjazdach przeciwalkoholowych i z postawą, jaką zajęły na komisji, ale kiedy

**przyszedł nakaz zgóry,**

to skapitulowały i przychodzą obecnie tylko z pobożnemi życzeniami.

Ustawa ma na celu

**wyciśnięcie miljonów z ludności,**

bo dochód monopolu spirytusowego w statnich czasach zmniejsza się, więc Minister Skarbu czyni gorączkowe wysiłki podreperowania budżetu i co tydzień wnosi, jeśli nie projekty ustaw podatkowych, to take projekty, jak omawiamy. Jest obecnie nowy **podatek imieninowy,** wymuszony na dzieciach, co jest już

**wyrazem bizantynizmu.**

**(Wrzawa). Protesty na ławach B. B.)** Mówca protestuje przeciw uważaniu tej ustawy za krok naprzód w walce z alhoholizmem. (Oklaski).

## BARDZO ZŁE OBYCZAJE

### UWAGI „CZŁOWIEKA GALERJI"

*Przyglądałem się paru posiedzeniom Sejmu z galerji dla publiczności; niech mi wolno będzie i na podstawie własnego dawnego doświadczenia, i na podstawie pewnej znajomości praktyki parlamentarnej krajów Zachodu poczynić kilka uwag ze stanowiska, jak sądzę, zupełnie bezstronnego.*

*P. marsz. ŚWITALSKI ma dziwne zamiłowanie do posiedzeń nocnych, wielogodzinnych, zarówno męczących dla posłów, dla przedstawicieli Rządu i dla zwykłej publiczności. Niepodobna się oprzeć wrażeniu, że p. ŚWITALSKI zmierza w tym kierunku z całą świadomością: jego „porządki dzienne", obejmujące niezliczoną ilość punktów, które wymagają dyskusji, — są NOTORYCZNIE niemożliwe do załatwienia w jakichś rozsądnych granicach czasu. Wynik jest naturalny i nieunikniony: posłowie z reguły słuchają uważnie tylko „swoich" mówców, publiczność nie słucha prawie nikogo i niewiadomo właściwie poco kilka tragicznych postaci siedzi do czwartej rano na galerji, dziennikarzy niema wcale, pisma nie mogą w tych warunkach dawać poważnych sprawozdań o posiedzeniach sejmowych, — w rezultacie ogólnym PARLAMENT, jako instytucja, traci wszelki sens wychowawczy i zaprzecza samej zasadzie swego istnienia.*

*Zapewne! bywały i będą bywały całonocne posiedzenia parlamentów; znał je Konwent rewolucyjny, znały Izby poselskie Francji, Anglji, Włoch, Niemiec, Austrji, znały i Sejmy polskie; ale takie posiedzenia MUSZĄ mieć albo kolosalne napięcie dramatyczne (wydanie na śmierć Żyrondystów w Konwencie francuskim, reforma rolna w Polsce w r. 1919), albo też powinny wynikać z KONIECZNOŚCI państwowej (np. uchwalenie na czas budżetu). Dlatego też można było rozumieć — i politycznie, i psychicznie — całonocne posiedzenie Sejmu o większości B. B. podczas debaty nad SPRAWĄ BRZEŚCIA; ale niepodobna zrozumieć całonocnych posiedzeń w sprawie ratyfikacji umowy handlowej z Niemcami, tembardziej zaś — posiedzenia z piątku na sobotę ubiegłego tygodnia w sprawie ustawy tak zw. antyalkoholowej i szeregu innych sprawozdań komisyjnych.*

*Jeżeli p. marsz. ŚWITALSKI czytuje prasę zagraniczną, — w takim wypadku już wie, jak przyjęły dzienniki Hitlera jego pośpiech ówczesny; przedstawiły ten pośpiech, jako NERWOWY STRACH Rządu polskiego przed opozycją dzielnic zachodnich Państwa; tu mamy do czynienia poprostu z CIĘŻKIM BŁĘDEM POLITYCZNYM, i dziwić się tylko wypada, że p. min. ZALESKI nie zwrócił na to zawczasu uwagi p. marsz. ŚWITALSKIEMU.*

*Posiedzenie całonocne z piątku na sobotę doprowadziło i p. ŚWITALSKIEGO i większość sejmową B. B. do tego punktu niebezpiecznego, za którym tuż zaraz poczyna się ŚMIESZNOŚĆ. Dyskusję nad ustawą „antyalkoholową" można było śmiało rozłożyć na dwa lub trzy posiedzenia; byłoby to znacznie lepiej i dla ustawy, i dla B. B. Kiedy jednak Prezydjum Sejmu przystąpiło z punktu o godz. drugiej w nocy do niewątpliwie doniosłego, ale bądź co bądź nie wymagającego „wyścigu pracy" zagadnienia margaryny, — wtedy jeden z dziennikarzy — bynajmniej nie opozycyjnych — powiedział mi ze znudzonym grymasem na twarzy: „Świtalski robi kawał". Otóż marszałek Sejmu nie jest wcale a wcale od „robienia kawałów". „Kawały" można robić na wiecu akademickim; marszałek Sejmu natomiast, „robiący kawały", zabija własnemi rękami swoją powagę osobistą i powagę swego urzędu, bardzo w Polsce wysokiego. „Poczucie śmieszności" — to podstawowa zaleta przewodniczącego. O drugiej albo trzeciej w nocy z piątku na sobotę Prezydjum naszego Sejmu brakowało właśnie „poczucia śmieszności"... To jest także CIĘŻKI BŁĄD, nie polityczny tym razem, ale psychologiczny.*

*Następna moja uwaga będzie przykrzejsza. Twierdzę, że p. marsz. ŚWITALSKI i jego „sanacyjni" wicemarszałkowie są STRONNI, — powiedziałbym — brutalnie i mało subtelnie stronni. Z galerji bije to w oczy. Każde odezwanie się posła z opozycji natrafia odrazu na ostrą reprymendę marszałka; posłowie z B. B. zato mogą krzyczeć dowoli. Wszyscy WIELCY przewodniczący wszystkich parlamentów świata uważali ZAWSZE za punkt honoru ZDOBYĆ ZAUFANIE OPOZYCJI; być „silnym", gdy się ma za sobą chwilową przewagę fizyczną, — to nie jest żadna sztuka. W angielskiej Izbie gmin „speaker" (przewodniczący) będzie najdumniejszy, gdy mu ktoś powie, że jest „speakerem opozycji". P. marsz. ŚWITALSKI postępuje akuratnie odwrotnie. Jest marszałkiem B. B., a nie marszałkiem CAŁEGO Sejmu, jest WROGIEM opozycji, a nie bezstronnym rozjemcą... Kto wie? ośmielam się sądzić, że jest to może NAJCIĘŻSZY BŁĄD, jaki p. ŚWITALSKI popełnił w swojem politycznem życiu...*

**Stary parlamentarzysta.**

## POSIEDZENIE SEJMU

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro, w poniedziałek o g. 10 rano.

Porządek dzienny obejmuje, jak zwykle ostatnio, niezliczoną ilość spraw, między innemi zmiany w ustawie emerytalnej.

## Górnicy francuscy wobec strajku

PARY, 14.III. (ATE.) *Syndykat górników francuskich* postanowił w końcu ub. miesiąca ogłosić *strajk powszechny* z dn. 16 marca, o ile do tego czasu wypowiedzenia robotnikom nie zostaną cofnięte. Wobec częściowego niespełnienia tych warunków komuniści zapowiedzieli wybuch strajku powszechnego na poniedziałek, natomiast syndykat górniczy odłożył strajk do końca b. m.

## Stan zdrowia tow. Müllera

BERLIN, 14.III. (ATE.) Wyznaczona na wczoraj wieczór operacja b. kanclerza Rzeszy *Müllera* została wobec ciężkiego stanu pacjenta ponownie odłożona. Dziś rano odbędzie się u łoża chorego nowe konsyljum lekarskie. W nocy w stanie zdrowia chorego zaszło lekkie polepszenie.

## Szopka Polityczna

Mała Sala „COLOSSEUM" nadal czynna

Ceny zniżone Ostatnie dni

Dziś 3 przedstawienia: 5, 7.15 i 9.30 wiecz



214

# Na „Dzień Kobiet"

## Z SOCJALISTYCZNEGO RUCHU KOBIECEGO

**Jeżeli dzień 1-go maja uzyskał już wszechświatowe obywatelstwo — jako dzień MIĘDZYNARODOWEGO ŚWIĘTA PRACY, to uzupełnieniem tego święta proletarjatu — jest „DZIEŃ KOBIET" poświęcony wyłącznie propagandzie kobiecego programu socjalistycznego, który nabiera z każdym rokiem większej siły i większego zrozumienia.**

**Bowiem wiekowe wydziedziczenie kobiety z praw obywatelskich i jej wiekowe pokrzywdzenie nawet w prawach cywilnych, jeszcze do dziś ciąży na psychice mężczyzn i kobiet, wyrządzając wielkie, nawet ogromne jeszcze szkody w walce o demokrację i wyzwolenie świata pracy z ucisku kapitalizmu.**

**Praca wśród kobiet musi więc mieć specjalny charakter i posiadać w swej organizacji specjalny program, aby trafić do ciemnych mas kobiecych — i do tych robotnic wyzyskiwanych i do tych matek obarczonych licznem potomstwem a tak bezmiernie przeciążonych pracą w swej rodzinie i po za domem, jako najemna siła robocza. Pamiętajmy, że kobiety są więcej zaabsorbowane swą rodziną, trudniej się organizują w związki zawodowe, które są wszak ostoją i siłą klasy robotniczej, że wreszcie wpływ reakcji przesiąka znacznie więcej ogół kobiet, podtrzymując ciemnotę, bierność i ich poddaństwo; to wszystko wskazuje na konieczność wzmożenia naszych wysiłków dla pracy uświadamiającej i organizacyjnej wśród kobiet, dla wciągnięcia tych nieszczęśliwych miljonów matek i robotnic w szeregi walczącego socjalizmu. Dobrze, że już i mężczyźni i najwyższe władze partyjne całej MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ i prawie wszystkich poszczególnych partji socjalistycznych zrozumiały, że BEZ UDZIAŁU LUDOWYCH MAS KOBIECYCH NIE ZWYCIĘŻYMY. Wszak kobiety swą kartą wyborczą do ciał parlamentarnych i samorządowych mogą przechylić szalę naszego zwycięstwa wyborczego; wszak tak nikczemnie wyzyskiwana praca kobiet, które przeważnie otrzymują pół zarobku mężczyzn ,musi przestać być siłą konkurencyjną dla mężczyzn; wszak matka przemęczona zbyt licznem potomstwem i nadmierną pracą w domu i poza domem nie może być uświadomionym członkiem Świata Pracy.**

**To zrozumienie szczerego popierania socjalistycznego ruchu kobiecego widzimy i w POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ, gdyż na ostatniem posiedzeniu Rady Naczelnej na jednym z pierwszych punktów uchwalonem zostało wezwanie do wszystkich okręgowych komitetów by popierano i współpracowano z naszemi socjalistycznemi organizacjami kobiecemi. Wchodzimy więc w nowy okres rozwoju pracy wśród kobiecego proletarjatu i liczymy, że tegoroczny „DZIEŃ KOBIET", który odbędzie się w całej Europie dnia 22-go MARCA, i u nas uświadomi i wzmocni nasze organizacyjne szeregi, by swą liczbą i swą świadomością zdobywać dalej wyznawców i sympatyków wielkiej idei, zwalczającej dzisiejszy podły świat, pełen obłudy, korupcji, egoizmu, sprzedajności i militarnego barbarzyństwa.**

**Tegoroczny „DZIEŃ KOBIET" poza swemi zasadniczemi, programowemi hasłami, żądającemi realizacji ustawy dotyczących OCHRONY MACIERZYŃSTWA i domagającemi się PRAWODAWSTWA DLA DZIECI NIEŚLUBNYCH, poza żądaniem jednakiej płacy za jednaką pracę; poza żądaniem zdrowia i oświaty dla swych dzieci; poza protestem przeciw rozpijaczaniu ludu dla celów dochodowych skarbu; poza żądaniem powszechnego rozbrojenia i pokoju powszechnego; poza temi elementarnemi żądaniami współczesnej ludzkości — wysunie najelementarniejsze hasło naszych matek i robotnic — hasło tragiczne: ŻĄDAMY CHLEBA I PRACY!...**

**Dr. J. Budzińska - Tylicka.**

# Zagadnienie redukcji uposażeń pracowników umysłowych

Równolegle z katastrofalnie rozwijającym się procesem redukcji płac i pracy robotników, **postępuje coraz szybciej wzrost bezrobocia i spadek uposażeń pracowników umysłowych.**

Zależność oby tych warstw, jaksamego czynnika gospodarczego, jakkolwiek w chwilach powodzenia życiowego niezawsze łączy je poczuciem wspólności interesów, **w chwilach klęski unaocznia** z całą bezwzględnością wspólność losu i zbieżność skutków należenia do tego samego obozu pracy.

Na bruku znajduje się już dzisiaj, pozbawionych pracy, **kilkadziesiąt tysięcy pracowników umysłowych;** z nich zaledwie część otrzymuje zasiłki z funduszu bezrobocia.

Równocześnie **rozwija się w szerokim zakresie obniżka uposażeń pracowników umysłowych,** oraz wszelkiego rodzaju świadczeń, jakie były ich udziałem. Dzieje się to na terenie całej warstwy pracowników umysłowych, czy to państwowych, czy samorządowych, czy prywatnych.

Rozwiewają się złudzenia, które nielojalnie rozsnuwano przed rzeszami pracowników umysłowych o korzyściach, jakie będą ich udziałem w najbliższym czasie, o doniosłości samego już ogłoszenia szeregu ustaw ubezpieczeń społecznych, o niedopuszczalności wszelkiego zmniejszenia płac. Obietnice, dawane nieszczerze, okazują swe istotne oblicze.

Pracownicy umysłowi, pozbawieni dziś złudzeń co do swego losu w najbliższej i dalszej przyszłości, muszą pozbyć się jeszcze jednego złudzenia, **że bez ich wydatnej, świadomej swych celów i metod i w pełni solidarnej akcji obronnej,** ktokolwiek uchroni ich od grożącej nędzy. Wielkie i mądre hasło ruchu robotniczego, że **wyzwolenie robotników leży jedynie w ich własnych rękach,** musi być przeniesione również na rzesze pracowników umysłowych, **musi się stać hasłem, obejmującem cały Świat Pracy.**

Solidarność mas pracujących fizycznie czy umysłowo musi być dzisiaj skierowane na obronę jednej tezy, że **odbudowa gospodarcza świata nie może iść drogą zbiedzenia warstwy pracującej, zmniejszenia jej zdolności konsumcyjnej.** Od tej zasady nie możemy i nie mamy prawa odstąpić. Zapędzenie dzisiaj ludzkości w stan zbiedzenia i wynędznienia mas, dających bez zastrzeżeń pracę, pomimo ogromnej zdolności produkcyjnej świata, jedynie wskutek nieumiejętności podziału nagromadzonych i z łatwością produkowanych dóbr, **byłoby równoznacznem z upadkiem obecnej kultury.**

Tymczasem konsolidacja Świata Pracy następuje znacznie wolniej, niż postępuje proces zbiedzenia. Pracownicy umysłowi w szczególności, rozbici na grupy i grupki, szarpane demagogją polityczną i politykomanją jednostek, nie są w stanie zdobyć się na szybkie uformowanie jednolitego frontu.

**Pierwszymi z brzegu padają dzisiaj, jako ofiary fałszywie nastawionej „naprawy" stosunków gospodarczych, pracownicy państwowi.** Obniżenie zdolności konsumcyjnej pracowników państwowych następuje z zatrważającą szybkością.

**Wstrzymanie awansów, przemianowań na etat, zaliczeń lat pracy zawodowej** itp., dotknęło materjalnie znaczny zastęp pracowników bezpośrednio, a pośrednio — wszystkich. Według obliczeń związków zawodowych przyniosło ono stratę pracownikom w wysokości **ponad 30 milj. zł.** Projektowane wstrzymanie **awansów w szczeblach** powiększy jeszcze bardzo znacznie tę sumę.

**Nowelizacja ustawy emerytalnej,** przewidująca między innemi zwiększenie opłat emerytalnych z 3% do 5%, przynosi dalszą redukcję o **20—30 milj. zł.** Zapowiedziana przez p. min. Matuszewskiego obniżka płac o 15% ma dać skarbowi **200 milj.** z kieszeni pracowników państwowych.

Znaczenie tych olbrzymich redukcyj uposażeń ujawni się w pełni, jeżeli wziąć pod uwagę, że znaczna większość pracowników państwowych pobiera płacę poniżej 200 i 300 zł. — tutaj obcięcie każdych niemal kilku złotych staje się tragedją życiową!

Jeżeli dodać do tego, że nieuregulowana została dotąd, pomimo ciągłych domagań się związków, sprawa t. zw. **remuneracyj, których rozdział leży całkowicie w rękach dyrektorów instytucyj państwowych i odbywa się całkowicie drogą poufną,** jasnem jest, że sytuacja taka nietylko godzi w interesy materjalne pracowników, ale niestety i moralne.

Specjalnie „wyróżnieni" zostali na niekorzyść w ostatnich dniach **pracownicy monopoli państwowych oraz instytucyj kredytowych, jak PKO i in.** Zarządzona tu została redukcja uposażeń o 10%, pomimo, iż, jak np. w PKO, regulacja płac, przeprowadzona w ostatnich latach, już znacznie płace zmniejszyła. Niewątpliwie byłoby daleko słuszniej, zamiast ryczałtowej redukcji, przyrównać do normy różne „nadzwyczajne" uposażenia p.p. naczelników (w szczególności w monopolach i w B. Polskim) i licznych osób uprzywilejowanych. Ale uprzywilejowani zawsze być muszą; widocznie — dla konsolidacji... uległości i podległości drobniejszej braci! Krzywda, jaka dotknęła pracowników PKO i pokrewnych instytucyj, jest istotnie bardzo znaczna.

**Uposażenia pracowników samorządowych** zostały bardzo ściśle związane ze stanem uposażeń pracowników państwowych; każda więc obniżka płac prac. państwowych dotyka też bezpośrednio prac. samorządowych. Niezależnie jednak od tego, pracownicy samorządowi umieli sobie zdobyć prawo do 13-ej pensji, dzisiaj kwestjonowanej przez Ministerjum Spr. Wewnętrznych, jako władzę nadzorczą nad samorządami. Niewątpliwie byłoby słuszniej, gdyby zamiast usuwania tego dodatku, który wyrównywa choć trochę skromne budżety pracownicze i robotnicze, Ministerjum zajęło się i tutaj **olbrzymiemi niejednokrotnie wynagrodzeniami jednostek „kontraktowych" w różnych „autonomicznych" przedsiębiorstwach magistrackich i zyskami, jakie ciągną z magistratów różni przedsiębiorcy, wykonywający zlecone roboty i dostawcy.**

Nad zmniejszeniem płac **pracowników prywatnych, handlowych, biurowych i przemysłowych czuwa wprawne oko przedstawicieli Lewiatana, zasiadających dziś w klubie poselskim prorządowym.**

Lokauty, wymawiania posad i przyjmowanie ponowne na gorszych warunkach, nieliczenie się z ustawowemi godzinami pracy są na porządku dziennym.. Niestosowanie się przedsiębiorców do ustaw ochronnych pracy uzupełnia obraz.

Jest też rzeczą jasną, że **wszelkie zmniejszenia uposażeń pracowników państwowych i samorządowych pociągają za sobą redukcję płac pracowników prywatnych, na co przedsiębiorcy czekają jako na hasło.**

Jeżeli do obrazu tu narysowanego dodamy skutki **nowelizacji podatku dochodowego,** przeprowadzonej w obecnym Sejmie i zwiększającym podatek od sfer pracujących, co przynosi rządowi razem około **9 milj. zł.,** będziemy mieli pełną ilustrację obecnej polityki gospodarczej państwa, nastawionej na najfatalniejszy kierunek — **zbiedzenia mas i obniżenia wskutek tego ich zdolności konsumcyjnej.**

Walka solidarna **całego** Świata Pracy o utrzymanie swego bytu, o zmianę obecnej polityki gospodarczej jest obowiązkiem ogółu wobec swych rodzin i wobec dobrze zrozumianych interesów państwa.

Ale walka ta musi mieć jedno w założeniu — **wytworzenie wspólnego frontu gospodarczego i pełnej solidarności mas pracujących.**

**Henryk Raabe.**

# Rozdźwięki na kongresie hinduskim

LONDYN, 14.III. (ATE.) Donoszą z *Bombaju,* że w kołach kongresowych panuje wielkie rozdwojenie, którego oznaką zewnętrzną jest fakt, że na gmachu kongresu powiewają trzy flagi: *Gandhiego, Muzułmanów i Sikhów.*

Mahometanie i Sikhowie są *przeciwnikami* układu z wicekrólem i usiłują uniemożliwić dalsze pertraktacje. Panuje nadzieja, że *Gandhi* po przybyciu do *Bombaju* zdoła przywrócić jedność wśród swych zwolenników.

Zgodnie z przyrzeczeniami złożonymi wobec lorda *Irwina, Gandhi* ogłosił umiarkowane oświadczenie o bojkocie towarów angielskich.




# PRZEGLĄD PRASY

### Pijana „sanacja".

Można się szczerze ubawić, czytając sprawozdania prasy „sanacyjnej" z przebiegu obrad sejmowych w sprawie noweli alkoholowej. Ma się wrażenie, że redakcje pism „sanacyjnych" były „podgazowane" z racji nowego „zwycięstwa" B. B., tym razem na polu wódczanym.

**„Czerwoniak"** kilka dni temu przyniósł wiadomość, że Rząd wycofuje swą nowelę. Wiadomość ta okazała się kaczką „sanacyjną". Nie pomogła delegacja z prof. **Mazurkiewiczem** na czele, nie pomógł opór posłanek z B. B. Nowelę uchwalono. Jako że Skarb potrzebuje pieniędzy, a czy jest źródło, z któregoby łatwiej czerpało się dochody, niż alkohol?

To też pisma „sanacyjne" wykazują ogromne zdenerwowanie, że tyle się „gadało" w Sejmie o noweli alkoholowej. Pisma te zapominają jednak, że najwięcej gadali posłowie z B. B., (przemawiało sześciu, o ile się nie mylimy, nie licząc wice-min. **Starzyńskiego).**

**„Express Poranny" i „Czerwoniak"** zachowuje się w sprawie alkoholowej dość „wstrzemięźliwie", trzymając stronę raczej jej przeciwników. **„Kurjer Poranny" i „Gazeta Polska"** są nastrojone zdecydowanie „pijacko" i dziwią się, że ludzie mogą tyle rozprawiać, o sprawie, aktualnej od czasów ...Noego.

W **„Gaz. Polskiej"** czytamy „lekarskie" uzasadnienie ustawy pijackiej przez dr. **Dyboskiego** z Krakowa, który się „wsławił" w sprawie Brześcia. **P. Dyboski** powiedział na pełnej Izbie:

„Zaryzykuję tu statystykę. Gdy w 1927 roku liczba osób zatrzymanych w stanie nietrzeźwym wynosiła 76.000, w r. 1929 wynosiła 106.000. Czyżby to był upadek moralności ,pod wpływem fatalnych rządów? Nie, to podniesienie poziomu policji pod wpływem energicznych zarządzeń p. ministra Składkowskiego. (Oklaski). Po długiej dyskusji z kołami lekarskiemi doszliśmy do przekonania, że my jako lekarze możemy głosować za tą ustawą".

Okazuje się, że dzięki „wyższemu poziomowi policji" zatrzymano w roku 1929 o 30 tysięcy (!) więcej pijanych niż dwa lata przedtem! Jeżeli poziom policji wzrastać będzie w tem samem tempie, to za kilka lat będziemy mieli ok. 250 tys. zatrzymanych pijaków. Dobrodziejstwo ustawy będzie dowiedzione.

### Demoralizacja „pocztówkowa".

O przymusie kupowania pocztówek imieninowych pisze **„Naprzód":**

„Chodzi o dzieci, o dzieci nie posiadające własnych funduszów, a częstokroć, jeżeli weźmiemy pod uwagę dziatwę szkół powszechnych, pochodzące ze sfer tak ubogich, że na luksus wysyłania korespondentek na Maderę rodzice ich godzić się nie mogą.

Otóż dzieci szkolne dostają się w wir sprzecznych nakazów i poglądów. W domu ubóstwo lub odmienna orjentacja wpływa na to, że nie dają im pieniędzy na uiszczenie taksy pocztówkowej — w szkole nauczyciel dopomina się o nią, niemal jak sekwestrator. Bo i ten nauczyciel ma nad sobą kontrolę! Ludzie bardziej zależni lub bardziej oportunistyczni lękają się częstokroć zadzierać ze szkołą: to może się potem źle odbić na ich dzieciach... Płacą. Zdarzało się jednak, że uczniowie ,jako protest przeciwko narzucaniu im czegoś, co mogłoby być tylko aktem dobrowolnym, zmawiali się właśnie, ażeby nie kupować kartek i solidarność koleżeńska brała górę nad wszelkiemi obawami".

### Głos mamuta.

W **„Słowie"** wileńskiem wydrukowano artykuł p. **Stanisława Wańkowicza,** autora „ratowania" rolnictwa przez niewolę robotników rolnych. Mamut ten piorunuje na socjalizm argumentami najobskurniejszych wsteczników z przed 50 lat. O poziomie umysłowym tego mamuta świadczy choćby takie zdanie:

„Trzecią kategorję stanowią ludzie o nierozwiniętej inteligencji, czyli tak zw. „uświadomieni proletarjusze". Ci rekrutują się przeważnie z najgorszych elementów robotniczych a raczej z szumowin i leniwców, pijaków, ludzi złego i zazdrosnego charakteru".

Jeżeli się chce dotrzeć do rdzenia „sanacji", wystarczy wskazać, że takie mamuty zabierają głos w r. 1931 w Polsce niepodległej. Nietylko zabierają głos, ale domagają się władzy, dyktują swoje warunki, panoszą się w Państwie, niby w folwarku własnym.

### Opętaniec.

P. **Erenberg** nie może się uspokoić i nadal „zwalcza" Międzynarodówkę Socjalistyczną, tow. **Vandervelda, Bluma** i in. Dla p. **Erenberga** socjaliści ci są „siewcami trucizny dzikiego nacjonalizmu". Depesze z Rosji donoszą, że bolszewicy oskarżają Watykan o to, że jest... filją Międzyn. Socjalistycznej.

Czy z opętańcami, manjakami, ludźmi złej woli można dyskutować? B.

# AKADEMJE DZIECIĘCE

W niedzielę, 15 b. m. o g.3 pp. odbędą się **Akademje — Zabawy Dziecięce** pod hasłem „Dzień Kobiet" — to święto Matki Robotniczej.

Matki! Ojcowie!

Przyprowadźcie dzieci na Akademje do lokali: przy ul. Chocimskiej 23, ofic. I-sze piętro, na prawo, godz. 3 pp., Leszno 53, I-sze piętro, godz. 3 pp., przy ul. Grzybowskiej 57, godz. 3 pp., przy ul. Czerwonego Krzyża 20, parter, przy ulicy Czerwonego Krzyża Nr. 20, parter przy ulicy Dzielnej Nr. 95, godz. 3 pp.,

# BOJKOT KOSTKA-BIERNACKIEGO

„Głos Narodu" donosi z Przemyśla:

„W sobotę, 7 b. m., odbyło się, przy udziale przeszło 100 członków, walne zebranie klubu sportowego „Polonia". Prezesem wybrano ponownie gen. **Wierońskiego. Nadto wybrano do zarządu honorowego dowódców wszystkich pułków w Przemyślu, z wyjątkiem dwódcy 38 p. p., p. Kostka - Biernackiego. Fakt ten jest szeroko w mieście komentowany".**

## ZNIECHĘCONY DO ŻYCIA PRZEZ BÓLE REUMATYCZNE

W dobie obecnego kryzysu codzienne troski materjalne łożą się już ciężkim na każdego brzemieniem. Gdy dręczą kogoś jeszcze nieustanne boleści, temu doprawdy życie uprzykrzyć się może. Dlatego też bardzo ciekawem jest pismo p. Pawła Manna, Warszawa, Konarskiego 5, w którem czytamy m. in.: Od lat cierpię na reumatyzm. Dokuczliwe bóle wprost obrzydziły mi życie, czyniąc mnie niezdolnym do pracy. Stosowałem wiele środków, ale skutek był niestety tylko przejściowy, gdyż po krótkim czasie bóle powracały. Przypadkowo o mojej niedoli opowiedziałem jednemu znajomemu. Poradził mi spróbować tabletki Togal, które sam z nadzwyczajnym wynikiem stosował, cierpiąc na bóle neuralgiczne. Posłuchałem jego rady i nabyłem w aptece Togal. Z radością stwierdzić muszę, iż rezultat jest wprost bajeczny. Już od trzech miesięcy nie dokuczają mi żadne bóle i czując się teraz zupełnie zdrowym, powróciłem do pracy. Z wdzięcznością i czystem sumieniem polecam każdemu cierpiącemu tabletki Togal, jako zbawienny środek. Rzeczywiście przeciwko bólom reumatycznym, podagrze, bólom i rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólom nerwowym i głowy, grypie i przeziębieniom niema nic lepszego nad Togal! Potwierdza to dobitnie przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów. Togal w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze i jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Tysiące udręczonych odzyskało dzięki tabletkom Togal swe zdrowie. Wypróbujcie i przekonajcie się sami! Do nabycia we wszystkich aptekach. 265

# WRZEŚNIA I MADERA

## WNIOSEK NAGŁY POSŁÓW KLUBÓW OPOZYCYJNYCH

Z. P. P. S. oraz Kluby: Chłopski, NPR., Ch. D. i Narodowy zgłosiły wczoraj nagły wniosek w sprawie bicia dzieci po twarzy przez nauczyciela za niekupowanie kartek imieninowych.

Wniosek przytacza artykuł Gazety Grudziądzkiej z dnia 10 marca r. b., w którym podany jest list ojca 2 uczniów szkoły w Zalesiu. List ten podaliśmy wczoraj w „Robotniku“, więc go nie powtarzamy.

Wniosek kończy się, jak następuje: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa Rząd:

1) By przedstawił Sejmowi wyjaśnienia w sprawie wywierania w szkołach nacisku na nauczycieli i na dzieci o wysyłanie na Maderę kartek z życzeniami na imieniny p. ministra Piłsudskiego, co przyprowadza do nadużyć, taką ujmę przynoszących dobrej sławie szkolnictwa polskiego.

2) By zawiadomił Sejm, jakie powziął zarządzenia w tym wypadku i innych podobnych.

# ZGON ANGIELSKIEGO MINISTRA

**Londyn,** 13.3. (A. T. E.). Lord strażnik prywatnej pieczęci Vernon Hartshorn zmarł nagle dziś po południu na atak apoplektyczny. Zmarły minister liczył 58 lat. **Był on kolejno prezesem związku górników południowej Walji, oraz członkiem komisji Simona, która opracowywała podstawy przyszłego ustroju konstytucyjnego Indyj. Hartshorn należał do najwybitniejszych przedstawicieli Labour Party i osobistych przyjaciół Mac Donalda.** Do pierwszego gabinetu robotniczego 1924 r. Hartshorn **wszedł jako minister poczt.** W skład drugiego gabinetu Mac Donalda początkowo nie wchodził ze względu na swe prace w komisji Simona. Dopiero po ustąpieniu ministra Thomasa w r. ub. otrzymał tekę ministerjalną. **Na stanowisku strażnika pieczęci prywatnej Hartshorn kierował akcją zwalczania bezrobocia. Zmarły rozpoczął swą działalność polityczną jako zwykły górnik.**

# „ZABRALI MI PRACĘ — TO NIECH ZABIORĄ I ŻYCIE“

**Przechodzący przez las na Bielanach robotnicy onegdaj rano zauważyli w jednej z budek do sprzedaży napojów gazowych i słodyczy wiszącego na sznurku mężczyznę lat około 25. Przybyła na miejsce policja 26 komis. znalazła w kieszeni denata legitymację P. U. P. P., wydaną na nazwisko Stefana Jankowskiego, lat 27, drukarza (Wolność 11). Zwłoki przewieziono do prosektorjum. Według zeznań rodziny, J. przed 10 miesiącami był zwolniony z pewnej drukarni, gdzie pracował jako nakładacz. Fakt ten oddziałał na niego tak silnie, że oświadczył matce: „Zabrali mi pracę, niech zabiorą i życie“. Po wyczerpaniu zasiłków z funduszu bezrobocia, wobec braku widokow na otrzymanie zajęcia, młodzienic mówił domownikom, że pozbawi się życia. Rodzina starała się wyperswadować mu złe myśli — napróżno jednak. Niedawno matka wyjęła z kieszeni syna buteleczkę z esencją octową. W środę wieczorem J. ubrał się w starą marynarkę i wyszedł. Gdy na noc nie powrócił, zaniepokojona matka zwróciła się do 3 komis., gdzie przed chwilą dyżurny przodownik został powiadomiony o samobójstwie Jankowskiego.**

# TRAGEDJA BEZROBOTNEGO

**20-letni Marjan Modzelewski (Mała 11), bez pracy, będąc w mieszkaniu znajomych przy ul. Strzeleckiej 11, zadał sobie nożem ranę kłutą klatki piersiowej w okolicy serca. Desperata przewiozło pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak pracy i niedostatek.**

# PODKOP POD BIURO FILMOWE

## ŚMIERĆ WŁAŚCICIELA BIURA

Wczoraj w nocy niewykryci złodzieje, po uprzedniem otworzeniu drzwi do korytarza piwnicznego podrobionym kluczem, zakradli się do piwnicy Marji Łapickiej przy ul. Jasnej 22. Tam wyrwali 2 deski w przepierzeniu i przedostali się do sąsiedniej piwnicy, należącej do Stanisława Mianowskiego. Tam, przebili grube sklepienie oraz wycięli otwór w podłodze, przez który przedostali się do laboratorjum kinematograficznego „Laborfilm“, którego właścicielem jest Mieczysław Gortat. Podkopywacze rozbili kasetkę stalową, zabierając z niej 20 zł. gotówką, weksli zaś na sumę 20.000 zł. nie ruszyli. Zawiedzeni złodzieje wyszli tą samą drogą i — nie zauważeni przez dozorcę, opuścili dom. Wczoraj rano służąca Aniela Gilówna, przyszedłszy do biura, stwierdziła ślady gospodarki podkopywaczów. Przerażona Gilówna wpadła do dozorcy Władysława Samola, zawiadamiając go o kradzieży. Jednocześnie Gilówna zawiadomiła telefonicznie właściciela biura. W czasie, gdy policja dokonywała oględzin i sporządzała protokół, Gortat, przechodząc przez przedpokój, zasłabł nagle, upadł i stracił przytomność. W kilka minut później przybyli lekarze pogotowia prywatnego. Stwierdzili oni już śmierć Gortata, wskutek anewryzmu serca.

# STAN POGODY

DZIŚ PRZYMROZEK, PÓŹNIEJ POGODA.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dnia 14 b. m.

Wczoraj o godz. 10-ej temperatura 2.2 st. C., wilgotność 63 proc., stan nieba: pogodnie (opary).

Dziś. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W dalszym ciągu pogodnie z przymrozkami nocą i odwilż w ciągu dnia. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

# Uwagi na temat nowych papierosów

Wypuszczenie na rynek przez Monopol Tytoniowy czterech nowych gatunków papierosów zaskoczyło szerokie rzesze palaczy. Wobec powszechnego zainteresowania zmuszeni jesteśmy bliżej omówić tę sprawę.

Przedewszystkiem interesuje nas cena i gatunek. Papieros dotychczas cieszący się najpoważniejszym zbytem w miastach wahał się w cenie od **5 — 7½** groszy. W tej cenie można było otrzymać nietylko dobre papierosy monopolowe, lecz również z własnych tytoni szerokie sfery fabrykowały tak zw. papieros domowy.

Dziś wobec ukazania się 6-groszowych Tatr i 7-groszowych Obstalunkowych absolutnie nie opłaca się kłopotliwy domowy wyrób papierosów. Przystępna cena Obstalunkowych i Tatr wydaje nam się szczególnie godna do zanotowania również i z tego względu, iż papierosy te zawierają bezsprzecznie doskonały gatunek tytoniu. Tę ostatnią ich właściwość można podkreślić najzupełniej śmiało. Mamy też wrażenie, że opanują one w zupełności palaczy.

Nie chcąc bawić się w proroctwa, jedynie na podstawie znajomości zamiłowań i gustu palaczy, możemy stwierdzić, iż „Obstalunkowe“ są typem papierosa standartowym dla województw centralnych i wschodnich. Wpływa na to przedewszystkiem fakt, iż jest to papieros o dużej zawartości tytoniu rosyjskiego oraz o specjalnie subtelnym aromacie, — tak dobrze znanym tym wszystkim, którzy pamiętają czasy przedwojenne.

„Tatry“ natomiast swym zasięgiem ogarną z pewnością całą prawie Polskę. Uwzględniają one bowiem przedewszystkiem gusta tych palaczy, którzy nie znajdując wśród dawnych gatunków papierosów typu papierosa domowego — radzili sobie w ten sposób, że sami nabijali gilzy tytoniem. Obecnie mają papieros tani w żółtej bibułce samospalającej się, a co najważniejsze z dobrej mieszanki tytoni orjentalnych. Powodzenie Tatr w Małopolsce i Kongresówce jest olbrzymie. W stolicy np. wkrótce po ich wypuszczeniu zabrakło Tatr w sprzedaży.

W głosach krytycznych w stosunku do Monopolu tytoniowego nieraz słyszeliśmy, że między Monopolem a Konsumentem nie został nawiązany bliższy kontakt, jeżeli chodzi właśnie o wymaganie konsumenta - palacza. Obecnie, powiedzmy zupełnie otwarcie, widzimy to nawiązanie kontaktu, gdyż żądania palaczy zaspokojone w dużym stopniu zostały Obstalunkowemi, Tatrami, Egipskiemi Przedniemi i Syrenami.

# CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

## ZAMACH NA MAHARADŻĘ IDARU.

Donoszą z **Ahmedabadu,** że mahardża **Idaru** padł ofiarą zamachu, podczas przejażdżki autem.

Maharadża wyszedł bez szwanku.

Policja dokonała licznych aresztowań. Wśród poddanych maharadży panuje od dłuższego czasu wielkie niezadowolenie. Ludność tego państewka zarzuca swemu władcy lekceważenie swych interesów i nakładanie zbyt uciążliwych podatków.

## NIEZWYKŁA KATASTROFA GÓRNICZA.

W szybie Engelsburg, pod Bochum, wydarzyła się dziś niezwykła katastrofa górnicza. Woda podskórna wdarła się w wielkiej ilości do tego szybu i zalała większą część podziemi.

Dzięki przytomności umysłu zatrudnionych podczas nocnej zmiany górników, cała załoga z 500 osób zdołała na czas ustrzec się od niebezpieczństwa.

Obecnie w całej kopalni wstrzymano pracę. Woda w dalszym ciągu przybiera. Przyczyna katastrofy dotychczas jest nieznana, prawdopodobnie jednak szyb ten nowocześnie urządzony zostanie zatopiony nazawsze wskutek czego utraci pracę około 1900 górników.

## STRZAŁY PODCZAS BADANIA.

Podczas dochodzenia przeciwko urzędnikowi policyjnemu, oskarżonemu o udział w akcji hitlerowskiej wydarzył się dziś niezwykły wypadek.

Przesłuchiwany w **Hamburgu** przez radcę policyjnego Lassaly'ego st. posterunkowy Fryderyk Pohl, lat 28, wyciągnął nagle rewolwer i dał strzał do Lassaly'ego ,raniąc go ciężko w brzuch. St. posterunkowy Pohl został natychmiast aresztowany, rannego zaś odwieziono do szpitala, gdzie dokonano natychmiast operacji, tak, że życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

## EKSPLOZJA NA OKRĘCIE.

Donoszą z **Szanghaju,** że na rzece Jangtse zatonął wskutek eksplozji parowiec chiński **Pachi,** na którym znajdowało się 100 żołnierzy i 200 pasażerów Chińczyków.

Eksplozja powstała z powodu rzucenia zapalonego papierosa na ładunek bawełny. Uratowano około 100 osób, zaś reszta utonęła.

# Strajk w fabryce „PEPEGE“ w Grudziądzu

W fabryce „Pepege“ na Pomorzu, wybuchł strajk. Strajkuje około 2500 robotników **z powodu niewypłacania od kilku tygodni zarobków.** Równocześnie dowiadujemy się, że prezes Halperin, główny akcjonarjusz fabryki prowadzi z niemieckimi fabrykantami rokowania o sprzedaż fabryki. Rokowania odbywają się w Gdańsku.

## DZIAŁ LEKARSKI


**Dr. Z. FAJNCYN**
LESZNO 36
Specjalista chorób wenerycznych, niemocy płciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w. 171

**Dr. HENRYK ZUSMAN**
AL. JEROZOLIMSKA 36 wprost Dworca Gł.
weneryczne, niemoc płciowa.
Przyjmuje 9 — 1; 3 — 9. Niedziela 3 — 7.
Niezamożnym ustępstwo. 234

**Dr. Jan Ałapin** Królewska 31 b. Ordynator
Klin. Uniwers. w Szpit. Ś-go Łazarza. Choroby weneryczne. Analizy krwi, płciowe, skórne, Roentgenoterapja Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz. 47

**Dr. med. S. JERMUŁOWICZ**
SEKSUOLOG
Choroby, niedomoga i zaburzenia sfery płciowej. 157
SZKOLNA 8. Przyjmuje 1—2 i 5—7

**Dr. J. AMSTERDAMSKI**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, płciowych. Analizy krwi. Roentgen.
CHMIELNA 34 185
Przyjmuje 9—1' 3—9. Niedziela 9—6 w.

**Dr. MILLER** Wilcza 5 m. 2. 2—8, w św. 4—6
WENERYCZNE 237
specjalnie u KOBIET

TYLKO w Kinie FILHARMONJA
Jasna 5. Początek 6, 8 i 10
Polski film dźwiękowy
„UWIEDZIONA“
W rolach gł.: Marja Malicka, Kazimierz Junosza-Stępowski i Zbyszko Sawan
Nadprogram: Aktualności i dodatki dźwiękowe
Ceny miejsc od 1 zł.

UCIECHA Złota Nr 72 pocz. 6, 8, 10
Film dźwiękowy
NIEBIESKI MOTYL
W rolach głównych
EMIL JANNINGS
MARLENA DIETRICH
(bohaterka filmu „Marokko“

DŹWIĘKOWE KINO
„TĘCZA“
Przejazd 9. Pocz. 6.15,
Pierwszy na świecie dźwiękowiec w języku żydowskim
1) WIECZNI GŁUPCY
2) OJ DOKTORZE
3) PIEŚŃ ŻYDOWSKA
Djalogi i śpiew w języku żydowskim.

Kino ŚWIATOWID Marszałkowska 111 Pocz. 4, 6, 8, 10,
Passep.. bil. ulg. i bezpłatne nieważne.
„MAROKKO“
MARLENA DIETRICH i GARY COOPER
Na godz. 10 miejsca numerowan.

NAJTAŃSZE KINO DŹWIĘKOWE
COLOSSEUM
Dramat miłosny i tragedja ludzkości zagrożonej zagładą
„KONIEC ŚWIATA“ GIGANTYCZNY FILM REŻYSERJI ABLA GANCE'A

KINO ATLANTIC
CHMIELNA 31. POCZ. 6, 8, 10.15
Dziś
Najsympatyczniejszy autor doby obecnej
HENRY GARAT
w przepięknym dźwiękowcu realizacji E. POMMERA
„Złodziej miłości“
Nad program: Pierwszorzędne dodatki dźwiękowe oraz aktualności.

KINO DŹWIĘKOWE MAJESTIC
Nowy-Świat 43. Pocz. 4, 6, 8, 10.
Niedz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.
ROD LA ROCQUE
w zajmującym i dowcipnym filmie dźwięk. p. t.
„DJABEŁ“
Nad program: Józefina Baker i Wybór Miss Europy 1931 w tegorocznym paryskim „Balu białych łóżeczek“.
UWAGA: Film o g. 4-ej dla młodzieży dozwolony

Kino „WISŁA“ Tamka Nr. 34 vis a vis Cyrku
Na scenie: Program Nr. 2
„BAWMY SIĘ W PIŁKĘ“
wielka rewja w 10 odsłonach z udziałem całego zespołu z Kilińskimi i „Messaliną“ na czele.
Na ekranie: Anna MAY WONG w swej najlepszej kreacji
„ŚWIAT NOCY“
Ceny od 1 zł. Pocz. o 5, w niedz. o 3 pp.
Ceny od zł. Kier. art. J. Janosza.

KINO-REWJA ZNICZ
Dziś i dni następnych
Po raz ostatni w Warszawie „IWONKA“
Nowa kopja, nowa edycja, nowe opracowanie.
W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Marja Modzelewska, Bogusław Samborski i Stefan Jaracz.
Na scenie: „Debiutantka“ i „I wierz tu kobietom“ z udziałem całego zespołu pod kier. I. Truszkowskiego. Udział biorą pp. J. Winiarska. A. Melerwilowa, H. Rydzewiczówna, J. Truszszkowski, H. Rzewuski, B. Melerwil i W. Gawlikowski. — Ceny miejsc od 1 zł. 25 gr. Początek o g. 5 pp., w niedz. i święta 2 pp.

KINO-TEATR KOMETA Chłodna 49 Tel. 48-51
„Arka Noego“
NA SCENIE
WYSTĘPY ARTYSTÓW

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 8
Początek o godz. 6.30
w soboty i niedzielę o godz. 5 p. p.
GRETA GARBO
w filmie p. t.
„POKUSA“
wł. METRO. NAD PROGRAM

POLA NEGRI PALACE
Pl. Teatralny Pocz. o 6, ost. o 12-ej
W soboty i niedziele początek o 12-ej
Dziś i codziennie
„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN“
według REMARQUE'A
NADPROGRAM: Aktualności dźwiękowe.
Aparatura Western Electric.


# MUZYKA MECHANICZNA

## OSTATNIE NOWOŚCI NA PŁYTACH GRAMOFONOWYCH.

Radjo i płyty gramofonowe są dziś dużą konkurencją dla wszelkiego rodzaju Filharmonji, sal koncertowych i t. p. I nic dziwnego. Ludzie wolą raczej siedzieć u siebie w domu i słuchać muzyki przez radjo lub na płytach gramofonowych, niż wybierać się na koncert. Duża ilość nadawczych stacyj radjowych umożliwia dowolny wybór repertuaru. Płyty gramofonowe dosięgły już tak wysokiego poziomu, dają tak czystą audycję, że urządzane są specjalne publiczne koncerty muzyczne wyłącznie na płytach gramofonowych. Takie koncerty odbywały się m. in. w kinie „Atlantic“ i cieszyły się dużem uznaniem publiczności.

Wytwórnia płyt w Warszawie, „Syrena-Rekord“, rzuca na rynek coraz to nowe utwory muzyczne. Poza „szlagierami“ z rewji i filmów dźwiękowych, ukazuje się t. zw. muzyka poważna. Ostatnio nagrano „Nocturn“ Szopena, „La Precieuse“ (Couperin - Kreisler), Taniec Węgierski (Brahms), utwory Wieniawskiego, Schumana, Sarasate i in. „Syrena - Rekord“ wprowadziła do płyt dobrą inowację. Dotąd bywały dwa rodzaje nagrania: muzyka lub śpiew. Obecnie mamy płyty orkiestrowe (taneczne) ze śpiewanym refrenem. Np. „Przyrzeknij mi“ i „Angola“ — tango z rewji „Sympatja Warszawy“.

Wśród ostatnich nowości są melodje z filmu „Monte Carlo“ (z efektami dźwiękowemi parowozu) z rewji „Morskiego Oka“ i „Wesołego Wieczoru“ oraz wiele zagranicznych utworów z refrenami niemieckiemi i angielskiemi .Melodje te niewątpliwie w najbliższym czasie usłyszymy w warszawskich teatrzykach.

Chór Z. Wiehlera śpiewa kilka ładnych pieśni, jak np. „Dwie tęsknoty“, „Śpiewaj“ (muz. J. Petersburskiego).

***

Jak już donosiliśmy, ostatnio nagrane zostały pieśni robotnicze. Ukazały się już w sprzedaży „Międzynarodówka“, „Czerwony Sztandar“, „Na barykady“, „Hymn Młodzieży Robotniczej“ i in. w wykonaniu E. Mossakowskiego, barytona opery warszawskiej.

O pieśniach tych napiszemy obszerniej w najbliższych dniach.

# TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w piątym dniu ciągnienia V klasy Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

**15.000 zł.** Nr. 8677.

**10.000 zł.** Nr. 13304 43636 43746 114662.

**5.000 zł.** Nr. 2834 11460 122987.

**3.000 zł.** Nr. 8066 40227 91866 100425 110866 113358 149073.

**2.000 zł.** Nr. 15291 56516 69908 81859 84039 95748 111245 115385 136489 147265 158660 176718 178214 197880 207513.

Po **1000 zł.** Nr. 806 2592 5815 13083 14060 26566 28878 44406 52665 55796 61419 849 62640 65160 70486 82745 90835 98107 104787 110745 114000 128685 131938 139192 146007 163092 464 170631 171202 177936 186564 192019 195255 200021 201379 202480 203701.


NA SEZON WIOSENNO-LETNI
POLECA
L. ALABASTER ELEKTORALNA 13 tel. 792-66
ubiory męskie i okrycia damskie w wielkim wyborze.
Solidnym klijentom udzielamy kredytu.
Wielki wybór materjałów bielskich na zamówienia.
CENY KONKURENCYJNE

# RUCH ZAWODOWY

### KOMUNIKAT.

Do ogółu robotnic i robotników fabryk cukierniczych w Warszawie.

*W dniu 15 marca r. b. o godz. 12 w poł. odbędzie się pierwsze Walne Zebranie robotnic i robotników fabryk cukierniczych, w lokalu Związku przy ul. Długiej Nr. 19 m. 10.* Porządek dzienny: *Obecna sytuacja w kraju, a robotnik cukierniczy.*

Przemawiać będą tow. tow.: 1) Przewodniczący Kom. Centraln. Zw. Zaw. b. poseł *Jan Kwapiński,* w imieniu Kom. Centraln. Zw. Zaw. 2) Sekretarz Rady Zw. Zawod. *Antoni Zdanowski* w imieniu Rady Zw. Zaw. 3) Przewodniczący Zw. Robotn.Przem. Spożywczego *Józef Kamiński* w imieniu Zarządu Głównego Zw. Rob. Przem. Spożywczego. 4) *Dan Leon* w imieniu I-go Oddziału Cukierników Zw. Rob. Przem. Spożywczeogo.

Robotnice i robotnicy ze względu na ważność spraw, stawcie się licznie!!.

KONFERENCJA ZARZ. ZWIĄZKÓW! We wtorek, dnia 17 marca o godzinie 7 wiecz. w lokalu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20 (sala konferencyjna), odbędzie się konferencja Zarządów Związków, z porządkiem dziennym.

1) Zamach na ustawę o Kasach Chorych;

2) Sprawy organizacyjne.

Zarządy Związków obowiązane są przybyć w komplecie, punktualnie, z mandatami.

## Organizacja Młodzieży T. U. R.

Z. N. M. S. Egzekutywa Koła Uniwersyteckiego wzywa wszystkich tow. tow. do wzięcia udziału w *Walnem Zebraniu Bratniej Pomocy S. U. W.* w niedzielę, dn. 15-go b. m. o godz. 10 rano w gmachu Uniwersytetu. Wstęp za legitymacją Bratniaka i dowodem osobistym.

**PODMIEJSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.**

Dziś o godz. 9.30 rano w lokalu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 odbędzie się Konferencja Organizacji Organizacji Młodzieży T. U. R. Okręgu Warszawa - Podmiejska.

PRASKIE KOŁO MŁODZIEŻY T. U. R. IM. ST. OKRZEI. Dnia 15 b. m., w niedzielę, o godz. 3 po poł. odbędzie się Ogólne Zebranie członków Koła w lokalu Z. Z. K., Zamojskiego 20. Stawiennictwo obowiązkowe.

**CZERWONE HARCERSTWO.**

SEKCJA WYCHOWANIA SOCJALISTYCZNEGO PRZY RADZIE HUFCA. Posiedzenie Sekcji odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m., o godz. 17, w lokalu Zw. Transportowców, ul. Czerwonego Krzyża 20. Na porządku dziennym dalsze *czytanie i komentowanie książki Kanitza: „Kämpfer der Zukunft“.*

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

PONIEDZIAŁEK.

11.58 —12.10 Sygnał czasu Warsz. Obserw. Astronomicznego, Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 13.25 Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13.25 — 14.20 Przerwa. 14.20 — 14.40 Komunikat gospodarczy. 14.40 — 15.00 Odczyt dla maturzystów, odczyt wstępny informacyjny — wygł. prof. Henryk Mościcki. 15.00 — 15.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Złoty wiek Grecji“ (dział „Historja“) wygł. prof. Jan Jakubowski. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Przegląd komunikacyjny. 15.50 — 16.10 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 16.10 — 16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—16.45 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „Zagubione wyspy“ — wygł. prof. Jan Smoleński. 17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja“, orkiestra pod kier. Henryka Pewznera i Józefa Zuck'a. 18.45 — 17.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25 — 19.30 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygł. inż. Znaniecki. 19.30 — 19.35 Muzyka z płyt. 19.35 — 19.40 Odczytanie programu na dzień następny. 19.40 — 19.55 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55 — 20.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 — 20.15 Feljeton prof. Walerego Goetla p. t. „Nosorożec Staruński“. 20.15 — 20.30 „Kwadrans buchaltera“ wygł. p. Antoni Szyller, prezes Zw. Buchalterów Rzeczoznawców i Bilansistów Rz. Polskiej 20.30 — 20.45 Odczyt muzyczny wygł. prof. St. Niewiadomski. 20.45 Opera „Verbum Nobile“ St. Moniuszki ze Studja. 22.00 — 22.15 Red. Jan Sokolicz-Wroczyński wygł. feljeton p. t. „Trzydziestolecie Wesela“. 22.15 — 22.35 Płyty gramofonowe. 22.50 — 23.00 Komunikaty meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23.00 — 24,00. Muzyka lekka i taneczna z „Polonji“ 2 orkiestry salonowa pod kier. Artura Ledermana i dancingowa pod kier. Henryka Hineranga.

# KRONIKA STOŁECZNA

### ZJAZD NAUKOWYCH KÓŁ AKADEMICKICH.

W dn. 26, 27 i 28 kwietnia b. r. odbędzie się w Warszawie I Kongres Naukowy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

**KURS BIBLJOTEKARSKI.**

**Poradnia Bibljoteczna** Warszawskiego Koła Związku Bibljotekarzy Polskich organizuje 6-tygodniowy kurs bibljotekarski od dnia 9 kwietnia do dnia 21 maja b. r.

Kurs przeznaczony jest dla czynnych już pracowników bibljotek ogólnokształcących, instruktorów oświatowych i poważnych kandydatów do pracy bibljotekarskiej w bibljotekach ogólnokształcących, którzy posiadają conajmniej 6-miesięczną praktykę bibljotekarską oraz pewne wyrobienie w dziedzinie pracy społeczno - oświatowej.

Dla umożliwienia pobytu w Warszawie kandydatom zamiejscowym, Min. W. R. i O. P. wyznacza stypendja w wysokości 250 zł. na osobę.

Bliższych informacyj udziela Poradnia Bibljoteczna. Adres Poradni: Warszawa, ul. Nowogrodzka 21 m 51. Tel. 840-93.

**MIŁOŚĆ I ZBRODNIA W PIŚMIE.**

Psychografolog R. Schermann, który na podstawie charakteru pisma niejedną zagadkę w dziedzinie kryminalistyki rozwiązał i który na podstawie rękopisów matematyczną ścisłością mówi o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości wygłosi we wtorek 17 b. m. w sali Konserwatorjum w języku polskim odczyt ilustrowany przezroczami p. t. „Miłość i zbrodnia w piśmie“.

## 3 OFIARY ZAWODÓW ŻYCIOWYCH

23-letnia Wiktorja Lewandowska, przy mężu (Kuniecka 6) otruła się kreozotem.

— 18-letnia Wanda Waszkiewiczówna, służąca (Raszyńska 15) otruła się esencją octową.

— 22-letni Kazimierz Skórzyński, blacharz (Litewska 12), otruł się kwasem solnym.

Wszystkim ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło pogotowie, poczem Lewandowską przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego, pozostałe dwie osoby zaś do Dz. Jezus.

## ZAPIŁ SIĘ NA ŚMIERĆ

Nocy ub. na ul. Karmelickiej róg Nowolipek, będący w obchodzie policjant znalazł leżącego na chodniku nieprzytomnego mężczyznę, z wyglądu żebraka. Policjant przewiózł go do 3 komis. Tam okazało się że nieznajomy jest pijany, wobec czego pozostał w areszcie, gdzie zasnął. Około godz. 4, gdy zatrzymany zaczął dawać słabe oznaki życia, dyżurny przodownik wezwał pogotowie. Lekarz stwierdził już śmierć aresztanta, z niewiadomej przyczyny. Istnieje jednak przypuszczenie, że zatruł się on alkoholem. Denatem okazał się 49-letni Roman Efenberg.

## GROŹNY POŻAR NA PRADZE

Przy ul. Targowej 6, w domu, należącym do Szymona Ryby, wynikł pożar.

Na posesji tej, w głębi podwórza, w jednopiętrowym budynku murowanym mieszczą się: na parterze hurtowy skład szkła Moszka Szapiry, nad nim zaś na I piętrze również hurtowy skład mąki, kaszy i ryżu. Leona Siedleckiego, przedzielony drewnianem przepierzeniem od składu worków Moszka Hausa. Rzeźnicy w bazarze Różyckiego, w sąsiednim domu nr. 54, zauważyli już po zamknięciu sklepów i straganów, gęste kłęby dymu, wydobywające się z podwórza domu 56. Rzeźnicy zawiadomili dozorcę, ten zaś policję. W kilka minut na miejsce przybył praski odział straży, a następnie nalewkowski i ratuszowy. Okzało się, że pożar powstał na parterze w składzie Szapiry. Ogień, znajdując podatny materjał w postaci słomy i skrzyń drewnianych, rozszerzył się gwałtownie i przeniósł na I piętro do składów: Siedleckiego i Hausa. Wkrótce sufit przepalił się i zajął się strych. Wysiłki straży skierowane były w kierunku umiejscowienia pożaru, celem niedopuszczenia na lewe skrzydło budynku, gdzie znajdują się: skład farb i lakierów W. Białogórskiego, na I piętre zaś skład blachy i żelaza H. Kronenberga. Pierwsze 3 składy uległy całkowitemu zniszczeniu. Na prawem skrzydle spalony częściowo dach. Właściciele spalonych składów ponieśli bardzo poważne straty, wysokości ich jednak narazie nie ustalono. Istnieje przypuszczenie, że przyczyną pożaru było krótkie spięcie przewodników elektrycznych. Akcja straży ratunkowej trwała 10 godzin. Na pogorzelisku pozostało na obserwacji dwóch strażaków.

## DWA NIEUDAŁE ZAMACHY NA SKŁADY SKÓR

Przy ul. dr. Zamenhofa 5 niewykryci złodzieje zamierzali okraść biuro sp. akc. zakładów przemysłowych „H. B. Raabe“. W tym celu podkopywacze zakradli się do składu wędlin B. Natansohna. W czasie, gdy złodzieje przesuwali dwa bufety, na których ustawiali stoły, zamierzając następnie zrobić otwór w suficie — do składu na I piętrze, szmery usłyszała krawcowa Dora Konstantynowerowa. Zawiadomiła ona dozorcę domu. Ten pobiegł do Natansohna. Gdy syn jego zaczął szarpać za kłódkę na drzwiach od strony sieni, wówczas spłoszeni złodzieje, porzuciwszy narzędzia — zbiegli w liczbie 3-ch przez wejście frontowe. Na miejscu niedoszłego przestępstwa znaleziono: kilka worków i sznurów, świdry, łomy, bory itp. „statki“ — wszystko nowe. Zaznaczyć należy, że w składzie Raabego, pomimo, że mieszczą się tam dwie kasy ogniotrwałe i znajduje zapas skór po nieczynnej garbarni — nikt nie nocuje.

— Przy ul. Wielkiej 8 inna szajka złodziejów planowała okraść skład skór Matysa Rozencweiga. Jeden z opryszków, mając podrobione 4 klucze, zamknął w składzie 3-ch wspólników. Posiadali oni 3 worki i sznury, w które mieli zapakować skóry. W chwili zamykania sklepu przechodził znajomy subjekta tego składu. Widząc podejrzanego z kluczami, wszczął alarm. Opryszek wpadł do domu Złota 16, rzucił klucze do ubikacji, poczem najspokojniej chciał wyjść z tego domu, udając lokatora. Jednak pochwycono go. Na miejsce przybyła policja 8 komis. oraz właściciel składu, zam. w tymże domu. Po otworzeniu sklepu zastano tam pozostałych złodziejów. Jeden ukrył się za ladą sklepową, drugi w skrzyni, trzeci zaś — leżał wyciągnięty na półce, będąc przykryty skórami Na bufecie leżały przygotowane do zabrania najlepsze gatunki skór: chrom, gemza i lakiery—wartości około 25.000 zł. Ujętymi okazali się: Srul Hirszberg (Krochmalna 39), Abram Balcer (Wołyńska 8), Srul Jabłonka (Krochmalna 17) i Lejb Rejman (Miła 33). Wszystkich przesłano do urzędu śledczego.

# ZE SPORTU

## DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Dziś odbędą się imprezy następujące:

**Ośrodek wf,** godz. 11 — dalszy ciąg bokserskich mistrzostw klasy B. O godz. 18 finały. O g. 12 bieg na przełaj 3 km. ośrodka wf.

**Boisko Skry,** godz. 15 **Skra** - Legja Ib, godz. 13 **Skra II** - Legja II.

**Boisko Orła,** godz. 14 Skoda - AKS — finał mistrzostwa klasy C.

**Boisko Koła Polek,** godz. 15 **Marymont**-**Znicz,** godz. 13 **Marymont II** - **Znicz II.**

**Boisko Domu Ludowego,** godz. 15 Świt-AZS, godz. 13 Świt II - AZS II.

**Boisko Legji,** godz. 15 Warszawianka Ib-Polonia Ib, godz. 13 Warszawianka II - Polonia II. Na meczu drużyn Ib oba kluby wystawiają dla treningu ligowe składy.

## KOBIECY MECZ PING — PONGOWY GWIĄZDA — SKRA 2:3

Rewanżowe spotkanie w ping-pongu pomiędzy zespołami kobiecemi Gwiazdy i Skry zakończyło się zwycięstwem Skry w stosunku 3:2.

## Z KONSERWATORJUM

*Tanie koncerty niedzielne.*

Wbrew zasadzie jakoby tanie rzeczy miały być niewiele warte p. *Al .Sielski* rozpoczął cykl tanich i jednocześnie wartościowych koncertów wieczorowych niedzielnych. Dość powiedzieć, że na nich słuchacze mają możność słyszenia śpiewu p. *St. Korwin Szymanowskiej, Ig. Dygasa* i b. wielu innych śpiewaków głośnych i zasłużonych. Ponieważ p. Sielski nigdy nie żałuje poparcia siłom młodym, więc w ostatnich programach mieściły się też nazwiska młodych sopranistek, jak p. **Z. Ważyńskiej** lub p. **Marwi***dówny,* ucz. prof. Sowilskiego, uzdolnionej wykonawczyni modlitwy Ijoli z ostatniego aktu opery Rytla.

Wreszcie Orkiestra Pol. Państw. m. Warszawy posiada swoje niewątpliwe zalety, tylko nie należy od niej wymagać tego, czego nigdy dać nie może, a inn. nie może *zastąpić* orkiestry symfonicznej, a zwłaszcza jej instrumentów smyczkowych. Widoczne to głównie w transkrypcjach z Wagnera, natomiast mniej niebezpieczne w takich utworach, jak „Rigoletto“ Verdiego lub „Prorok“ Meyerbeera.

*H. D.*

# Wiadomości z całego kraju

## DROHOBYCZ

### „RADOŚĆ ŻYCIA“ PRACOWNIKÓW KASY CHORYCH

Z dn. 1 marca Komisarz Kasy Chorych w Drohobyczu urwał płace pracownikom Kasy niższych kategorji (jak służbie sanitarnej i aptecznej) o 20 — 25%.

Uczynił to w sposób całkiem „prosty“: mianowicie został sporządzony arkusz z wykazem nazwisk **pracujących** i dotychczasowej płacy **każdego** z nich, przyczem każdy z pracowników zmuszony był podpisać, że się godzi „dobrowolnie“ na tę obniżkę płacy!

Ile to rzeczy robi się „dobrowolnie“ w tych pomajowych czasach!

## MŁAWA

### JAK TO „PRACOWALI“ BEBESOWCY W EPOCE SWEGO „ROZKWITU“

W grudniu ub. r. po zebraniu folwarcznem w **Szydłowcu** pow. **Mławskiego.** z udziałem tow. **Szymołuna** i po rozdaniu „Chłopskiej Prawdy“, tow. **Szymołun** udał się w dalszą podróż. Gdy bebesowcy dowiedzieli się o tem, zażądali, by policja go aresztowała — **i to nastąpiło na stacji Wólka Mławska!** Tow. **Szymołun** został odstawiony do Mławy na posterunek policji, gdzie przybyli dwaj bebesowcy — **Downarowicz** i **Lewandowski.** Ten ostatni w obecności komendanta i 2 policjantów, **przystawił tow. Szymołunowi rewolwer do głowy, grożąc śmiercią, jeśli jeszcze raz przyjedzie do pow. Mławskiego.**

Policja odebrała tow. **Szymołunowi** „Chłopską Prawdę“ i odezwy. **Na drugi dzień został on z więzienia wypuszczony, po przesłuchaniu przez prokuratora, a po 2 tygodniach zwrócono mu zabrane gazety i odezwy.**

A teraz jeszcze kilka słów o p. **Lewandowskim.** Członkowie Komisji Rozjemczej domagali się od inspektora pracy wypłaty djet za posiedzenia w pow. Ciechanowskim w ubiegłym roku. Inspektor wyjaśnił, że sumy należne wypłacił dla wszystkich.... **Lewandowskiemu.** Okazało się zatem, że Lewandowski sumy te przywłaszczył sobie, co zmusza zainteresowanych do wystąpienia przeciw niemu na drogę sądową.

## ŻYRARDÓW

### POLICJA ROZPĘDZA ZEBRANIE P.P.S.

Dn. 11 b. m. w **Żyrardowie** odbywało się zebranie członków i sympatyków P. P. S., na którem przemawiać miał tow. pos. **Dubois.** o sytuacji gospodarczej.

Gdy tow. **Dubois** przemawiał zaledwie jakieś 10 minut, na salę wpadło kilku policjantów, którzy oświadczyli, **że zebranie rozwiązują,** gdyż nie zostało ono zgłoszone do starostwa. Wyjaśnienia, że to jest **zebranie członków,** nie pomogły. Nawet nie sprawdzając czy zebrani mają legitymacje **policjanci poczęli wypychać ich za drzwi.**

## KATOWICE

### NADUŻYCIA W PRZEDSIĘBIORSTWACH KS. PSZCZYŃSKIEGO

Od pewnego czasu w zarządzie przedsiębiorstw przemysłowych księcia Pszczyńskiego pracuje komisja oszczędnościowa. Bada ona gospodarkę administracyjną i koszta produkcji.

Krążą pogłoski, że komisja wykryła szereg nadużyć, popełnianych przez wyższych urzędników administracji węglowej. Zwolnieni zostali dyrektorowie kopalń: **Edelman i Bayer.** Podobno zajęto nawet prywatne konta usuniętego dyrektora **Edelmana** w Katowicach. W aferę wmieszanych jest **kilkunastu** wyższych urzędników. Wysokość stwierdzonych nadużyć **jest nieznana. Krążą** pogłoski, że dochodzą one do miljona złotych.

Następcą dyrektora Edelmana na kopalni „Książę“ został **inż. Opałowicz.**

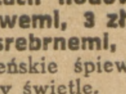
Z dniem 14 marca została otwarta własna

WĘDLINIARNIA
Władysława Narolewskiego
Warszawa, Marszałkowska 55, tel. 8-53-28

i poleca Sz. Klijenteli **wyroby własne** pierwszorzędnej jakości.

CENY NISKIE 286

Czekolada mleczna PLUTOS

Najtaniej KANARKI

w WOŁOMINIE, ul. Miła 26, obok Warszawy, W AMATORSKIEJ HODOWLI ANTONIEGO BORECKIEGO

Nagrodzone w 6 latach hodowli 3 dyplomami honorowemi, 3 złotemi medalami i 2 srebrnemi, za szlachetne turkoty harceńskie śpiewające w dzień i przy świetle.

Samczyki od 20—50 zł. wystawowe i nauczyciele 60 zł.; samiczki od 5—10 zł.

Na odpowiedź znaczek pocztowy.

MEBLE OTOMANY najtańsze źródło! Nowych, używanych oraz patefonów. Ratami i gotówką. Leszno 33—10

A.A. ZEGARY NA RATY ścienne, zegarki bez zaliczki, pierścionki, obrączki, kolczyki, papierośnice Gutmacher ŻELAZNA 43a

Ogłoszenia drobne

MEBLE otomany gwarantowane. Patefony. Raty według budżetu kupującego. Proszę sprawdzić. Złota 25, druga brama

BEZ NAUCZYCIELA nauka: literatury polskiej, łaciny, historji, geografji, matematyki, języków obcych, muzyki etc. Szczegółowy katalog wysyła gratis wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ Wajnera, Warszawa, Bielańska 5—54

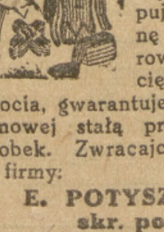
MEBLE okazyjnie Dogodne warunki. Sypialnie, stołowe, gabinety, salony pojedyncze sztuki. — Chmielna 41 róg Marszałkowsk. „Floryda“ Wybór tapczanów. 56

PATEFONY, PARLOFONY, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań, na dogodnych warunkach, po cenach najniższych poleca Feigenbaum, Bielańska 1. 244

Meble, Otomany, patefony, nowe, używane, ratami—gotówką Najtaniej! Złota 26, sklep. 260

6 FOTOGRAFJI małych zł. 1.50. 6 fotografji makart w całości zł. 2.85. Fotografje do dowodów w 15 minut wykonywa Foto. „Leonar“, Nowy-Swiat 21. 288

Okrycia wiosenną, letnie najtaniej poleca pracownia Br. Unkiewiaz, Hoża 54.

KAŻDY ZAROBI

do 300 złotych miesięcznie przez pracę domową na maszynie pończoszniczej „EXPRESS“. Ryzyko wykluczone, gdyż gotowy towar na tych maszynach wyrobiony skupujemy za wysoką cenę i dostarczamy surowca. W dzisiejszych ciężkich czasach bezrobocia, gwarantuje ten warsztat pracy pomowej stałą pracę i stały wysoki zarobek. Zwracajcie się dziś jeszcze do firmy:

E. POTYSZ, CIESZYN, skr. poczt 156.

PLATERÓW pierwsza zniżka cen w Warszawie 15% z cennika. — Platery z długoletnią gwarancją tylko w firmie „Luxe“, właściciel Józef Król, Al. Jerozolimska 4. 291

5 groszy łokieć placu blisko Warszawy. Hoża 1—2, tel. 852-93. 282

PREZERWATYWY gwarantowanej dobroci, absolutnie pewne, idealnie cienkie. „Flammarion“, Marszałkowska 96. 238

NA RATY bez zaliczki ZEGARY ścienne, zegarki, pierścionki, obrączki, kolczyki. — Gutmacher SMOCZA NR. 21 mieszk. 7 róg Dzielnej

# 700-lecie istnienia Torunia

## Ciekawe dzieje jednego z najstarszych miast w Polsce

Dziś 15 marca r. b. upłynęło 700 lat od czasu założenia Torunia, a właściwie od czasu nadania istniejącej osadzie samorządu według prawa chełmińskiego. W związku z tą rocznicą może nie od rzeczy będzie zainteresować się bliżej kolejami losu, jakie przechodziło to miasto — jedno z najstarszych w Polsce.

### OSADA MAZOWIECKA TARNOWO.

Otóż Toruń był pierwotnie osadą mazowiecką, znaną pod nazwą **Tarnowo.** W roku 1231 krzyżacy przemianowali ubogą i małą osadę na miasto **Thorn.** Obdarowany przez Niemców licznemi przywilejami, **„Thorn"** zaludnił się wkrótce niemieckimi kolonistami.

Prawo magdeburskie otrzymało miasto w sto lat później, t. j. dopiero w 1333 r.

### TORUŃ PODDAJE SIĘ KAZIMIERZOWI.

Najświetniejsza epoka Torunia rozpoczęła się jednak dopiero w 14-ym wieku, kiedy miasto było punktem pośrednim handlu pomiędzy Polską, Węgrami oraz Niemcami i należało do **Hanzy.**

Dn. 27 maja 1454 r. **Toruń, wraz z większą częścią Prus, poddał się Kazimierzowi.** Krzyżacy podczas 12-letniej wojny, wybuchłej z tego powodu, kilkakrotnie kusili się o odzyskanie **Torunia,** ale bezskutecznie, wreszcie w 1466 r. zawarty został pomiędzy **Kazimierzem** a mistrzem krzyżackim **Ludwikiem Erlichshausenem** traktat pokoju, który przyznaje Polsce województwa: **Pomorskie, Malborskie, Chełmińskie i Warmję.**

### KRWAWE SPORY Z JEZUITAMI.

Od przyjęcia luteranizmu zaczęły się w Toruniu głośne, często krwawe i smutne spory z Jezuitami. Między innemi odbyła się w Toruniu sławna teologiczna rozprawa **„Colloquim Charitativum"**, która jednak nie doprowadziła do niczego.

### WOJNA TRZYDZIESTOLETNIA DOPROWADZA MIASTO DO ZUPEŁNEGO UPADKU.

W czasie wojny szwedzkiej Toruń poddał się **Karolowi Gustawowi,** jednak w 1658 r. wojska polskie pod dowództwem Jerzego **Lubomirskiego** miasto odzyskały. Aby podkreślić znaczenie miasta dla Polski, odbył się dnia 1 stycznia 1659 r. uroczysty wjazd **Jana Kazimierza** do Torunia. Wojny z Szwedami oraz trzydziestoletnia zniszczyły jednak straszliwie miasto i doprowadziły do zupełnego upadku.

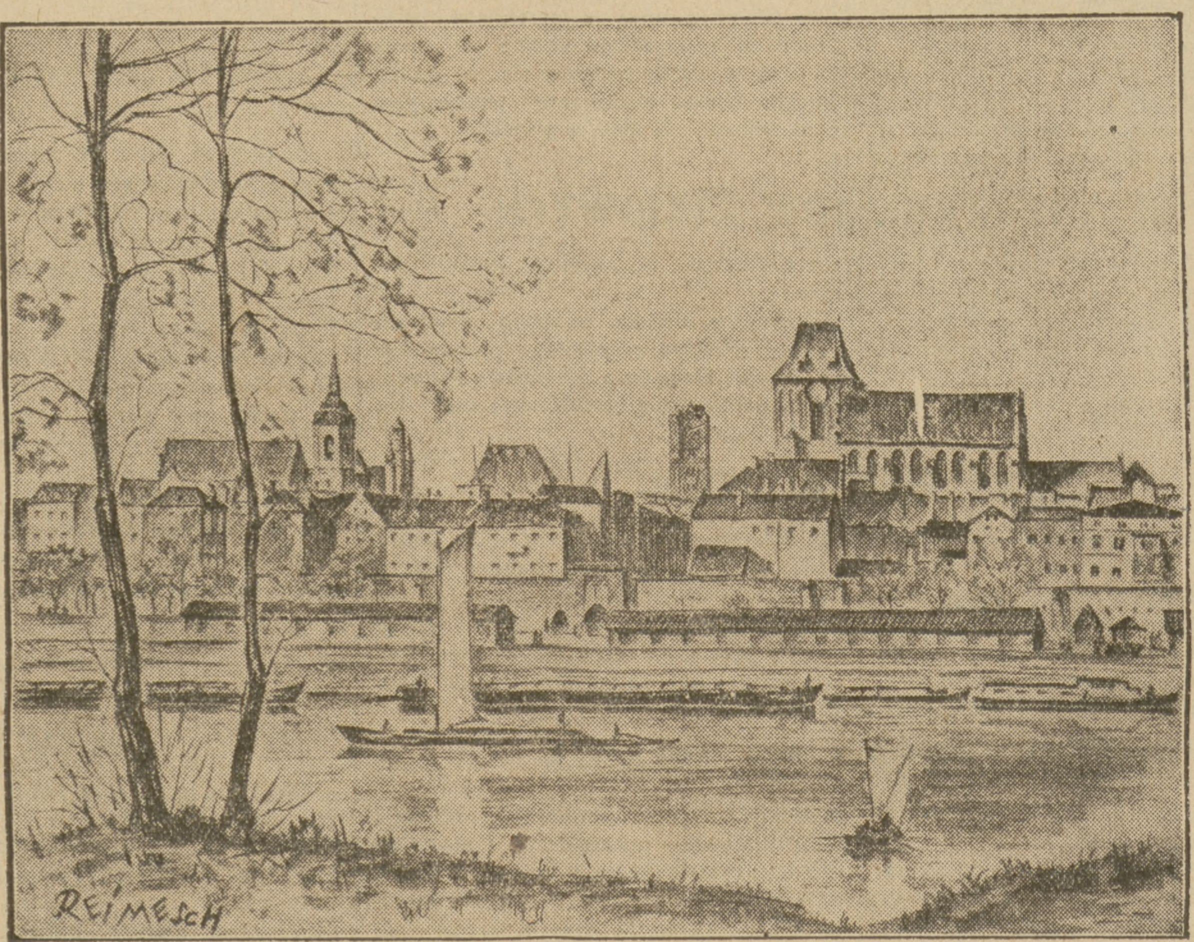
Za Augusta w 1703 r. zubożały Toruń zaczął się zupełnie wyludniać, zwłaszcza po powtórnem zniszczeniu go przez Szwedów i ściągnięciu fantastycznej—jak na ówczesne czasy—kontrybucji w sumie 100.000 talarów.

### DALSZE LOSY MIASTA.

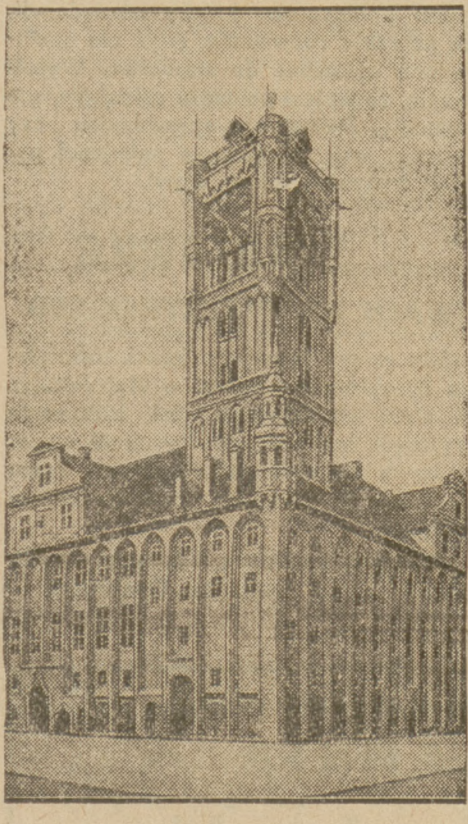
W 1793 r. Toruń zsotał **wcielony do Prus,** a od 1807 do 1815 r. chwilowo **wchodził w skład księstwa Warszawskiego,** poczem wrócił do Prus, w skład których wchodził do 1918 r., t. j. do czasu powstania Niepodległej Polski.

### ZABYTKI TORUNIA.

Z dawnych zabytków miasta zasługują na szczególną wzmiankę: przepiękny ratusz miejski, zbudowany w stylu gotycko - renessansowym, którego budowa rozpoczęła się w 1393 r. W pobliżu stoi pomnik największego obywatela toruńskiego **Mikołaja Kopernika.** Dom, w którym się urodził **Kopernik,** również się dochował do obecnych czasów. Mieszkańcy, składający się obecnie w większej części z Polaków, utrzymują się głównie z handlu i rzemieśnictwa. Pozatem, co jest charakterystyczne, Toruń słynie od wieków z wyrobu doskonałych pierników.




OGÓLNY WIDOK TORUNIA WEDŁUG ORYGINALNEGO RYSUNKU RAGIMUNDA REIMESCHA.



PRZEPIĘKNY RATUSZ TORUNIA, zbudowany w 1393 r.



**MIKOŁAJ KOPERNIK, największy obywatel Torunia.**

***

Na naszych ilustracjach — ogólny widok Torunia według oryginalnego rysunku kredką Ragimunda **Reimescha,** widok ratusza, oraz zdjęcie Mikołaja Kopernika.


W *razie przeziębienia,* kataru, zapalenie gardzieli przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pól szklanki naturalnej wody gorzkiej ***„Franciszka - Józefa"***. Żądać w aptekach i drogerjach.

JAŚNIEJ SŁOŃCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.


# TEATR i MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o g. 8 „Tosca"

**Narodowy**
o g. 3.30 „Pan Geldhab" i „Nikt mnie nie zna"
o g. 8 „O żonach złych i dobrych"

**Nowy**
o g. 8 w. „Mam prawo odejść"

**Letni**
o g. 4 „Pani ministrowa"
o g. 8 „Noc Sylwestrowa"

**TEATR „ATENEUM" (Czerwonego Krzyża 20). Dziś i codziennie „Dom otwarty" Bałuckiego, Widowisko to wstępnym bojem zdobyło krytykę i publiczność.**

TEATR WIELKI. Dziś grana będzie opera „Tosca".

W poniedziałek opera nieczynna.

We wtorek „Salome" i „Płomienny ptak".

TEATR NARODOWY. Dziś komedja A. Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych".

Dziś o godz. 4 pop. odegrane będą dwie komedje Al. hr. Fredry „Pan Geldhab" oraz „Nikt mnie nie zna".

TEATR NOWY. Dziś komedja „Mam prawo odejść" w świetnej premjerowej obsadzie

TEATR LETNI: „Noc Sylwestrowa".

Dziś o godz. 4 pop. po cenach znżionych po raz ostatni „Pani ministrowa".

TEATR POLSKI. Dziś sztuka Bernarda Shaw p. t. „Lekarz na rozdrożu".

Dziś o g. 4 pop. po cenach zniżonych „Katarzyna".

TEATR MAŁY. Codziennie „Koniec i początek".

Dziś o godz. 4 pop po cenach zniżonych „Dzień bez kłamstwa".

TEATR „QUI PRO QUO". „Nos do góry"

Teatr „MORSKIE OKO". Dziś rewja „Sympatja Warszawy" z Zulą Pogorzelską

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Codziennie „Idzie wiosna".

OPERETKA „NOWOŚCI" (Bielańska 5) Dziś i codziennie „Róże z Florydy" z Elną Gistedt.

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114): „U nas najtaniej".

KINO-TEATR „JEDEN ZŁOTY". Rewja w 12 obrazach „Bujać — to my". Na ekranie: „Kwitnące Colorado", „On ma pecha" i „Mechaniczny człowiek".

TEAT RREWJI HEL: codziennie rewja „Na ramię broń!..."

TEATR REWJI „MIGNON" (Marszałkowska 81b). Od 14 marca wielka rewja artystyczna w 2-ch częściach 18 obrazach p. t. „Puśćmy się taksówką".

SZOPKA POLITYCZNA. Dwa razy dziennie Szopka Polityczna pióra Hemara, Lechonia i Tuwima, przy współudziale Gałczyńskiego.

„OGNIEM I MIECZEM" W KINO - TEATRZE „ZNICZ". Dziś o godz. 12 m. 15 w południe „Ogniem i mieczem", sztuka historyczna w 5-ciu aktach podług Sienkiewicza.

ŚWIĘTO DZIECI W „HOLLYWOOD". Dziś o 12.15 bajka „O złotym zamku, sześciu łabędziach i czarodziejskim okręcie".

III TANI KONCERT W KONSERWATORJUM. Dziś o godz. 5 pop. (wyjątkowo) w sali Konserwatorjum Ork. Repr. Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego daje III Tani Koncert.

CIEKAWY RECITAL W KONSERWATORJUM. W niedzielę dnia 15 marca r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się wieczór pieśni i aryj operowych.

CYRK. Dziś i codziennie gościnne występy włoskiej trupy „Adriano".

---

ROMAN GUL. 50)

# GENERAŁ BO

**POWIEŚĆ.**

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego
**Halina Pilichowska.**

— Nic z tego nie rozumiem! A więc na samym szczycie stawiacie swoją osobę, swoją jaźń, czy dobrze zrozumiałem?

— Dobrze — i na spokojnej twarzy Sawinkowa zakwitł dumny uśmiech, obnażający cienkie zęby, zwężający mongolskie oczy.

— A więc pozwólcie zapytać, gdzież przy takiem nietscheańskim rozumowaniu wyznaczacie miejsce walce o socjalizm?

— Jest miejsce .Walczę o socjalizm, dlatego, że **Ja** chcę socjalizmu, oto dlaczego.

— Ale przecież jeśli nie wierzycie w lud, w masy, w zbiorowość, a wierzycie tylko w siebie to w pewien piękny dzionek zechce się wam pójść nawet przeciw ludowi?

— Nie może się to stać, Jegorze, — rzekł ostro Sawinkow. Jeśli nie padam jak wy plackiem przed ludem, to nie znaczy to bynajmniej, że mogę stać się jego wrogiem. Wrogiem ludu nie mogę być.

W przedpokoju rozległ się przeraźliwy dzwonek. Wszyscy popatrzeli na siebie, wszystkim wydało się, że niepotrzebnie unieśli się, niepotrzebnie wszczęli sprzeczkę, zapomnieli o robocie.

— Nie chodźcie, Jegorze, dziko wyglądacie, machnęła ręką Praskowja Semjonowna.

— Kto to może być — powiedział Sawinkow. — Praskowjo Semjonowna, ja przechodzę do gabinetu.

Zarzuciwszy szeroką szarą chustę na plecy, przekształciła się Praskowja Semjonowna momentalnie w kucharkę. W przedpokoju otworzyła najpierw przez łańcuch. Przez szparę zapytała:

— „Kto tam"?

— Depesza.

Listonosz wręczył depeszę z Odesy. Otrzymawszy napiwek, wyszedł.

„Partja dwadzieścia rowerów firmy „Dux" nadejdzie piątek dziewiąta wieczór. Neumayer" — przeczytał na głos Sawinkow.

— Towarzysze! — powiedział donośnie, pojutrze o dziewiątej przyjeżdża Iwan Nikołajewicz!

19.

Sawinkow szedł po Oficerskiej. Wczoraj jeszcze w carskim, wracając z wyścigów w tumanach kurzu, spowodowanych przez mknące z publicznością pojazdy, poczuł nagle, że życie staje się ciężkie. Pewnie — towarzysze, robota, partja. Kochał Janka, Jegora, Iwana Nikołajewicza, ale nie o tem myślał Sawinkow, gdy w tumanach kurzu wracał z carskosielskiego toru wyścigowego. Myślał, że życie jest samotne. Ciała, które kupował, budziły w nim tęsknotę. Pragnął miłości. Wspominał spotkanie z Niną. Pędzących przez środkowy prospekt strażaków.

Sawinkow rozmyślnie szedł po nieparzystej stronie Oficerskiej. Widział już światło w narożnem oknie. Ale mimo to minął dom Nr. 52. I dopiero doszedłszy niemal do Angielskiego prospektu, przeszedł na drugą stronę. „Wszędzie czysto", — myślał Sawinkow, znikając w bramie. I dwukrotnie zadzwonił do mieszkania inżyniera Piereplesowa.

20.

Gdy w niezamieszkałych pokojach rozległ się dzwonek, Nina drgnęła. Nie przepuściła na Oficerskiej ani jednej postaci. Czyż przeszedł niepoznany przez nią?

Nina uchyliła drzwi. Najpierw słyszała tylko bicie serca. Potem rozległy się kroki. Głos Borysa, uśmiechając się, powiedział:

— A więc świetnie. Kroki czterech nóg zbliżały się. We drzwiach ukazała się szczupła lekka postać. Co dalej się stało, Nina nie mogła zrozumieć. Krzyknąwszy „Boria" padła mu na ręce.

21.

— Uspokój się, Nino, uspokój, — mówił Sawinkow, sadowiąc Ninę. Nina obiema rękami trzymała jego ręce.

— Boże mój, — szeptała. — Borja, Borja, — z radości, strachu, szczęścia, smutku brak było słów.

Sawinkow całował jej czoło, włosy. Ale wyobrażał sobie inną Ninę. Zbrzydła.

— Zapomniałeś o mnie, Borja?

— Nino, co znowu.

Patrząc na czerwone od łez oczy, na duże ręce, czuł, że wymawiane słowa zahaczają się w gardle. Że myślał — po wyścigach — nie o tem. „Jakie duże ręce? Nina mówiła szybkim szeptem. Aby nie odpowiadać, Sawinkow całował.

— Nie, powiedz ,myślałeś ty o mnie choć troszeczkę, ale prawdę?

— Rozumie się, myślałem, — i znów nieuchwytne zażenowanie słów.

— Boże, co ja przeżyłam, co przemyślałam...

Sawinkow poczuł siłę jej uczucia. Bał się odpowiadać słowami, uściski jego stały się natarczywsze.

Nowopieszew zadzwonił w sposób umówiony. Zapalając po drodze zapałki poszedł Sawinkow otworzyć. Nina siedziała na kozetce, ściskając pociemku głowę obiema rękami. Gdy Sawinkow wyszedł, ogarnął Ninę lęk, że za dziesięć minut tak samo wyjdzie i nie wróci.

— Świetne mieszkanie, — słyszała głos Borysa, — czy nie możnaby zarekwirować na robotę, co?

Obaj roześmieli się. „Ach poco oni śmieją się", pomyślała Nina, wstała i usiadła w fotelu.

---


**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20 Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.